

Wizyta Laval Dyskusja nad projektem ordynacji.

Konsternacja w kołach opozycji.

Nadzwyczajna sesja Sejmu w drugiej połowie maja.

Przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Francji p. Pierre Laval. Przyjazd jego następuje tuż po podpisaniu francusko - sowieckiego układu o wzajemnej pomocy na wypadek agresji, a jednocześnie bezpośrednio przed złożeniem przez kierownika francuskiej polityki zagranicznej wizyty w Moskwie. Opinia publiczna polska osadziła już podpisany w Paryżu przed kilkoma dniami pakt i uznaje, że nieprzynosi on dla Polski ani nowych zobowiązań, ani nie stawia jej w nowej sytuacji. Tak — jednomyślnie zresztą — sąd wypowiedziała opinia polska po zapoznaniu się z tekstem układu paryskiego.

Oprócz tekstu istnieje jednak interakcja polityczna dokumentów dyplomatycznych, a oprócz liter — także duch, którym są one prześiąknięte, a więc „to co najważniejsze” we wszystkich układach, paktach i umowach.

Jeśli chodzi o stronę zagadnienia, to nikt inny właśnie, jak tylko min. Laval, jako współwzorca ostatniej umowy paryskiej, może polskiej opinii publicznej przedstawić właściwy jej obraz i cel wyjaśniając czy rzeczywiście nie zmienia ona niczego w dotychczasowym układzie stosunków polsko - francuskich.

Dlatego też dobrze się stało, że minister spraw zagranicznych Francji odwiedził stolicę Polski właśnie po podpisaniu układu, a przed wizytą w Moskwie. Nie ulega wątpliwości, że interpretacja umowy sowiecko - francuskiej będzie w ustach p. Lavalu jednakowa zarówno w Moskwie, jak i w Warszawie.

Opinia ministra Lavalu nie jest dla opinii polskiej obca. Zna go ona, jako jednę z realniej myślących polityków francuskich, o dużym poczuciu samodzielnego w umiaru w zagadnieniach politycznych. Jesnem jest i zdajemy sobie z tego sprawę, że we Francji i tego nawet typu polityk nie może uszczuplić od specyficznych wpływów swego wewnętrznej terenu politycznego, stwarzającego nawet dla kierownika polityki zagranicznej pewne specjalne warunki. Tembardziej moment ten godzi się zaakcentować, iż p. Lavalowi w podróży jego towarzyszyć będzie wielka liczba „asów dziennikarstwa” francuskiego, a więc przedstawicieli tej prasy francuskiej, która w ostatnich miesiącach w wielkiej swej części dawała ostatnią francuską opinię publiczną informację i oceny na nasz temat niezupełnie izolowane od potężnych na gruncie naryskim obcych wpływów.

Sądźmy, że w Warszawie zarówno minister Laval, jak i przedstawiciele prasy francuskiej będą mogli zorientować się zarówno w zeknięciu z czynnikami oficjalnymi polskimi, jak i z polską opinią publiczną, — w oderwaniu od swych paryskich obciążeń, — o istotnym stanie rzeczy w sprawach które Francja bola, a które dla Polski przedstawiają najżywniejszy jej interes. Tembardziej, że będzie miał w Polsce min. Laval do czynienia z ludźmi nieopuszczającymi ani na chwilę twardego terenu rzeczywistości i związanych świadomością odpowiedzialnością za losy Rzeczypospolitej i za to, co się dzieje i dzieć powinno w Europie wschodniej. Nie wątpimy, że kardy-

WARSZAWA, 10.5. — Ogłoszony wczoraj projekt ordynacji wyborczej wywołał silne dyskusje i komentarze we wszystkich sironnictwach politycznych. Partie opozycyjne wysuwały liczne zastrzeżenia. Wśród ich przywódców zapanały nastroje konsternacji.

Wczoraj toczyła się dyskusja w komisji konstytucyjnej klubu BB., której przewodniczył premier Sławek. Dzień wczorajszy nie zakończył prac nad projektem ordynacji. Wobec licznych poprawek do projektu, wysuwanych przez poszczególnych posłów i senatorów zarówno ze strony lewicy i konserwy klubu BB., zabral głos premier Sławek, oświadczając, że jest to tylko projekt i że komisja ma możność przedyskutowania zgłoszonych poprawek do projektu.

Wczoraj działacze polityczni analizowali szczegółowo projekt ordynacji. Bardzo ciekawym jest, że jeśli kandydat w głosowaniu nie otrzyma 15 tys. głosów, to w tym wypadku wybory muszą się odbyć po raz drugi. Charakterystyczne jest, że wybory uzupełniające odbywać się będą tylko w tym wypadku, w razie wygaśnięcia lub utraty mandatu, jeżeli skład Sejmu wskutek tego zmniejszy się o jedną dziesiątą. W wypadku gdy w okręgu spowodu utraty mandatu okręg traci obu posłów, to w tym ok-

reż zarządzone będą ponowne wybory. W kołach rządowych panuje przekonanie, że po zakończeniu dyskusji będzie można zwołać nadzwyczajną sesję sejmową na pierwsze dni drugiej połowy m.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że po zakończeniu dyskusji będzie można zwołać nadzwyczajną sesję sejmową na pierwsze dni drugiej połowy m.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że po zakończeniu dyskusji będzie można zwołać nadzwyczajną sesję sejmową na pierwsze dni drugiej połowy m.

WIELKIE DNI LONDYNU.



Oryginalne zdjęcie powrotu króla Jerzego do Londynu. W tle: król Jerzy, w pierwszym planie: królowa Mary, księżna Elżbieta, córka króla, księżna Kentu.

Schacht powstrzymuje Hitlera. Brak kapitałów zmusza Niemcy do osłabienia tempa zbrojeń.

Londyn, 10.5. „News Chronicle” otrzymał kilka dni temu szereg wiadomości o niemieckich zbrojeniach lotniczych. Według tych informacji Niemcy posiadają obecnie przeszło 3 tysiące samolotów wojskowych, a w ciągu dwóch najbliższych lat zamierzają wybudować jeszcze 7 tysięcy samolotów. Niemcy udzieliły fabrykom zagranicznym zamówienia na samoloty. W Niemczech jest 260 lotnisk, z których 100 przeznaczonych jest na cele wojskowe. Główne lotniska wojskowe położone są wzdłuż granic Rzeszy.

Przed ogłoszeniem tych wiadomości „News Chronicle” przedstawił je niemieckiemu ministerstwu lotnictwa i otrzymał od tegoż ministerstwa następujące wyjaśnienia: „Twierdzenia, że Niemcy posiadają obecnie ponad 3 tysiące samolotów wojskowych są fałszywe. Niemcy posiadają mniej więcej trzecią część tej liczby. Oświadczenia, że Niemcy zamierzają wybudować 7 tysięcy samolotów przez 2 lata, są nie tylko nieprawdziwe, lecz pomijają całkowicie fakt, że niewątpliwie rozpoczną się rokowania w sprawie konwencji lotniczej. Jeśli rokowania te uwięzione zostaną powodzeniem, muszą wpłynąć radykalnie również na zbrojenia lotnicze. Jeżeli Niemcy uzyskają w ramach takiej konwencji bezpieczeństwo, nie będzie potrzeby dalszego budowania przez Rzeszę samo-

lotów w ogóle. Redukcja niemieckich sił lotniczych wskutek paktu lotniczego zależał będzie od stanowiska Francji i Sowietów. Niemcy posiadają obecnie około 3 tysięcy samolotów wojskowych, gotowych do natychmiastowego użytku. Niemcy posiadają około 3 tysięcy samolotów, jest zmniejszenie francuskiej i sowieckiej floty. Jeżeli Niemcy mają osiągnąć bezpieczeństwo bez budowy nowych samolotów, koniecznym jest powiększenie ataku lotniczego ze strony Sowietów i Anglii. Były to zakupy tylko dla celów doświadczalnych. Niemieckie siły lotnicze nie posiadają ani jednej maszyny obcego pochodzenia. Oświadczenie, że na terytorium Niemiec znajduje się 260 lotnisk, w tym 100 wojskowych, jest więcej, niż przesadzone.”

W angielskich kołach politycznych przyjęło powyższe oświadczenie niemieckiego ministerstwa lotnictwa z dużym zainteresowaniem. W kołach tych zwracają uwagę na zwrot o rokowania w sprawie konwencji lotniczej. W związku z tem w Londynie wyrażają przypuszczenie, że ze strony Niemiec wysunęte zostaną w tej sprawie nowe propozycje. Przem-

wienie Hitlera w dniu 17 maja ma mieć charakter pojednawczy. Obecna sytuacja finansowa Niemiec zmusza go do osłabienia tempa zbrojeń. Według „Żołnierza” Schacht, Hitler w swoim swym dniu 17 maja ma zaproponować redukcję zbrojeń, zwłaszcza napowietrznych, aby „m. in. nie osłabić niepokój, jaki panuje w Wielkiej Brytanii w związku ze sprawą obrony lotniczej”.

Likwidacja koła seniorów okręgu stołecznego Legjonu Młodych.

Warszawa, 10.5. Zarząd Koła seniorów okręgu stołecznego Legjonu Młodych, na posiedzeniu, odbytem w dniu wczorajszym postanowił zwołać w najbliższym czasie walne zgromadzenie koła, w celu jego likwidacji zgodnie z art. 6 tym statutu, dokumentując tem swą solidarność ze stanowiskiem, zajętem wobec Legjonu Młodych przez czołowe osobistości obozu porządkowego.

Uchwałę powyższą podpisał: dr. Klechowski Zygmunt, Stefan Sieradzki, major Ksawery Stefański, Stanisław Zadrużny i inni.

„Mickiewicz” i „Ogniwo” W Polsce mnożą się loże masonskie.

Warszawa, 10 maja. Przed kilkoma miesiącami na terenie łódzkim powstała loża masonska pn. „Mickiewicz”, będąca filią międzynarodowej organizacji „Old-Fellows”. Do loży tej należą w większości żydzi fabrykanci, adwokaci, lekarze i t. p. Niedawno druga loża jako filia „Old-Fellows”, otworzyła się w Warszawie pn. „Ogniwo”. Na czele tej loży stanął, jako mistrz, inżynier Aleksander P. Loża ta składa się w

większości, podobnie jak i jej łódzka siostrzyca, z przedstawicieli inteligencji żydowskiej. Centrala odłamu masonerii „Old-Fellows” znajduje się w Stanach Zjednoczonych A. P. Do Polski loże te w ostatnich miesiącach przywędrowały z Czechosłowacji, gdzie „Old-Fellows” liczą sporo zwolenników. Komisariat rządu m. st. Warszawy zarejestrował statut loży „Ogniwo”.



Król Jerzy dziękuje z balkonów tłumom za owacje. Od lewej strony ku prawej: 1) Król Jerzy, 2) wnuk króla wicehrabia Lascelle, 3) żona króla hrabina Harewood, 4) księżna Elżbieta, córka króla, 5) królowa Mary, 6) księżna i 7) księżna Kentu.

Wyniki wizyty Laval'a w Warszawie

oczekiwane z napreżeniem przez Francję. Konieczność ugruntowania współpracy Polski i Francji.

Paryż 10.5. Prasa francuska przywiązuje duże znaczenie do konferecji, jakie minister Laval ma odbyć w Warszawie.

„Excelsior” wyraża nadzieję, iż ministrowi Lavalowi uda się sprecyzować współpracę polsko-francuską przy równoczesnym zacieśnieniu węzłów przyjaźni między obu krajami.

„Quotidien” pisze, iż opinia francuska zdaje sobie sprawę z tego, że rząd polski kilkakrotnie wyrażał swe obawy co do kierunku francuskiej polityki i domagał się szczegółowych wyjaśnień. Minister Laval podczas swego pobytu w Warszawie będzie mógł tych wyjaśnień udzielić.

„Ere Nouvelle” zwraca uwagę, iż komentarze prasy polskiej o wizycie francusko-sowie-

skim zawierają pewne zastrzeżenia. Minister Laval podczas swego pobytu w Warszawie będzie mógł wyjaśnić należyte znaczenie układu francusko-sowieckiego.

„Le Matin” pisze, iż kierownicy polityki polskiej zachowują rezerwę wobec układu francusko-sowieckiego. Polacy nie chcą naruszać swych układów, które zawarli z Niemcami oraz Sowieci. Zawarcie układu francusko-sowieckiego nie budzi wśród polityków polskich entuzjazmu.

„La Liberté” pisze, iż stosunki Francji z Niemcami nie mogą być narażone na szwank spowodowany podpisaniem układu z Sowiecami. Pozyskanie nowych sprzymierzeńców nie

oznacza porzucenia starych. Stosunki polsko-francuskie wymagają wyjaśnienia. Zdaniami ministra Laval'a w Warszawie będzie udzielenie należytych wyjaśnień.

Prezydent Estonii Paets na kuracji w Truskawcu.

Boryslaw, 10.5. Przyszedł na kurację do Truskawca prezydent republiki estońskiej p. Paets. Prezydentowi Estonii towarzyszyli poseł estoński w Warszawie p. Markus, szef gabinetu wojskowego Grabbi i attaché wojskowy p. Freiberg oraz wojewoda Belina-Prażmowski i naczelnik wydz. społeczno-politycznego województwa Sambor.

POLSKA NAJWIĘKSZYM EKSPORTE REM ZYTA.

Warszawa, 10.5. Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, Polska wywoziła w ciągu 7 miesięcy bieżącego sezonu rolnego, t. j. w okresie od 1 sierpnia 1934 r. do 28 lutego 1935 r. — 2.887 tys. q żyta, zajmując w ten sposób pierwsze miejsce na świecie wśród państw, eksportujących żyto.

LOKATOR I SUBLOKATOR.

WARSZAWA, 10.5. — Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie stosunków mieszkaniowych. Praktyka procesowa o eksmisie wykazała w ostatnich czasach, że przeważała ca liczba pozwanych tłumaczy się zwyczajnie nieplaceniem komornego przez sublokatorów.

Sąd Najwyższy orzekł, że dla oceny zasadności wypowiedzenia przedmiotu najmu przez właściciela nieruchomości lokatorowi głównemu sa zupełnie objętne stosunki gospodarcze sublokatora.

AUDYCJE RADJOWE DLA POBOROWYCH

Od dnia 1 maja, Polskie Radio nadaje co dzień od godz. 8.05, audycje dla poborowych, którzy słuchać ich będą wspólnie w czasie oczekiwania na badanie komisyjne. W odpowiednich salach instalowane będą dla tego celu głośniki, program zaś obejmować będzie pogadankę, pieśni żołnierskie i marsze, oraz krótkie słuchowiska. Audycje organizuje Wojskowy Instytut Naukowy - Wydawniczy, który opiekuje się audycjami żołnierskimi i strzeleckimi.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Czechosłowacja udzieliła Sowiecom 250 milionów koron kredytu.

(—) Rząd sowiecki odmówił prawa wjazdu do Sowieckiego szeregowi dziennikarzowi francuskiemu. Naskutek interwencji min. Laval'a zakaz ten cofnięto.

(—) Prof. Piccard został wczoraj przyjęty na Zamku przez Prez. Rząplitej.

(—) Największe zastrzeżenia wobec projektu ordynacji wyborczej wysuwają konserwatyści, którzy zwracają uwagę, że strona prawna ordynacji wyborczej niebardzo się zgadza z uchwaloną konstytucją.

(—) Wczoraj bawili w Łodzi dwaj ekonomiści: prof. Krzyżanowski i prof. L. biński. Prof. Krzyżanowski oświadczył, że obecnie jest zwolennikiem utrzymania stałości złotego i uwzględnienia wszystkich momentów kalkulacyjnych w polityce deflacyjnej.

(—) Na jeziorze Skorzewskim koło Powidza utonął podczas przejażdżki kajakiem 16-letni uczeń gimnazjalny Stanisław Czerwinski i jego korepetytor Zygmunt Świniński.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

złamanie szczęki lewej.

Napad rabunkowy na listonosza zro-

bił ogromne wrażenie w mieście.

„Ślepy Maks” w roli Bernhama

Czwarty dzień procesu szajki terrorystów

Czwarty dzień procesu „Ślepego Maks” rozpoczął się o godzinie 9-ej rano. Pierwszy zeznawał świadek Laurer z Warszawy. Zeznania te odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Jawność rozprawy wznowiono podczas zeznań świadka oskarżonego Szybla, który szczegółowo opowiadał o przestępczej działalności „Ślepego Maks”.

Łódź, 10.5. Proces przeciwko bandzie „Ślepego Maks” zaczyna powoli nabyć publiczność, ponieważ obraca się on wyłącznie dookoła drobnych żydowskich pośredników i handlarzy.

Ciekawe były zeznania świadka Rojmana, właściciela willi w Kolumnie. Rojman w swoim czasie zamierzał sprzedać swoją willę niejakiemu Błażowi, od którego otrzymał zadatek w wysokości 1000 dolarów. Błaż jednak następnie zrezygnował z kupna willi, żądając zwrotu 1000 dolarów od Rojmana, który temu odmówił. Na tem nie powstał między Rojmanem i Błażem zażeg. Ten ostatni za pośrednictwem osób postronnych zwrócił się o interwencję do „Ślepego Maks”, który za sowitem wynagrodzeniem terroryzując Rojmana i jego żonę, skłonił ich do zwrotu Błażowi zadatku.

„Ślepy Maks” oświadczył podobno wówczas Rojmanowi, że zamełdowanie w policji o wymuszeniu nie mu nie pomoże. Rojman ułaski się i przesłał 500 dolarów zwrócić Błażowi. Pertraktacje w tej sprawie odbywały się

w cudzierni „Atlantyc” przy ul. Piotrkowskiej 48. Rojman na rozprawie twierdził, że „Ślepy Maks” spłacał swego czasu w teatrze przy ul. Cegielnianej, gdzie „Ślepy Maks” popisywał się w gabinecie dyrektora

lananiem grubego żelaza, podków i t.p., a to celem zainicjowania go do wymuszonego teatru. „Ślepy Maks” bowiem odznaczał się niezwykłą siłą.

Następnie zabrał głos oskarżony „Ślepy Maks”, który zarzucał Rojmanowi handel żywym towarem.

wskazując, że pobyt Rojmana w Niemczech stał w związku z załatwianiem pewnych pertraktacji, dotyczących kupna i sprzedaży żywego towaru. „Ślepy Maks” twierdził, że Rojman złożył obciążające zeznania, chcąc się na nim zemścić za to, iż on w swoim czasie złożył niekorzystne dla Rojmana zeznania w polcei.

W dalszym ciągu zeznawał świadek Bernham, właściciel cudzierni „Asio” przy zbliżeniu ul. Ś. Jmiejskiej i Piotrkowskiej. Był oboczny, jak Forenszte domagał się od Błażowi 1000 dolarów. Zwrócił oskarżaczowi uwagę, że od tego jest sąd, na co ten odpowiedział:

„Sąd to my!” Na wniosek prokuratora Sąd postanowił przesłać opis zeznań świadków Kalfiskiego i Błażowi do prokuratury, celem pouczenia ich do odpowiedniej działalności za fałszywe zeznania, a podczas przerwy na sali został aresztowany Błaż man.

Po osadzeniu Błażmana w areszcie zeznawał świadek Pasternak, który wystawił Fuchswi dobre świadectwo.

Po przerwie wieczorem Krantowa i Tem pelhof z Wiśniewej Góry rozpoznał Borenstajna jako jednego z szajki, który terrorom zmusił Krantów do wystawienia weksli na 6000 złotych, a ich bracia Tempelhofa do podpisywania tych weksli na rzecz niejakiego Lemina.

Na tem rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

System przyjmowania kandydatów na wolne stanowiska nauczycielskie.

WARSZAWA, 9.5 (W) — Z organizacją nowego roku szkolnego związana jest sprawa obsady personalnej. W związku z tem, Min. Oświaty p. Jędrzejewicz wydał okólnik do kuratorów okręgów szkolnych ustalający podstawy obsady personalnej w szkołach powszechnych.

Przyjmowanie kandydatów na wolne stanowiska w tych szkołach winno odbywać się w następującej kolejności: prawo pierwszeństwa mają praktykanci, którzy odbyli praktykę roczną bezpłatną z pomyślnym wynikiem, następnie absolwenci seminariów nauczycielskich i zakładów kształcenia nauczycieli, którzy odbyli już służbę wojskową, a dalej kandydaci, którzy zostali zwolnieni ze służby wojskowej, a dyplom uzyskali przynajmniej przed 2 laty.

Sprawa przenoszenia nauczycieli we dle okólnika winna się odbywać na prośbę nauczycieli. Przeniesienie z urzędu

ze względów organizacyjnych jak i stosowanie ograniczeń może mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdzie organizacja szkolnictwa faktycznie tego się domaga.

85 milionów zł. wypłat. Ile wydano na świadczenia?

WARSZAWA, 9.5 (W) — Zakład Ubezpiec. Społ. dokonał obliczeń, ile wydano ogółem w 1934 r. na świadczenia. Z tytułu świadczeń emerytalnych robotników wypłacono 40.055.536 zł., pracowników umysłowych — 27.631.529 zł. Świadczenia na wypadek braku pracy dla pracowników umysłowych wyniosły 12.267.800 zł., dla robotników — 35.571.082 zł. Ogółem zatem na cały rodzaj świadczeń wypłacono w 1934 r. 85.025.947 zł.

Zydowscy studenci wywrotowcami.

Akcja komunistyczna pod płaszczykiem wzajemnej pomocy.

Warszawa, 10.5. — Do wiadomości władz policyjnych doszło, że stowarzyszenie wzajemnej pomocy studentów żydów przy Wyższej Szkole Budowy Maszyn im. H. Wawelberga i S. Rotwarta uprawia działalność wywrotową. Po dłuższej obserwacji dokonano w lokalu stowarzyszenia niespodziewanej rewizji, która ujawniła kompromitujące dowody wywrotowej działalności.

W szufladach biurka znaleziono nielegalną literaturę w postaci ulotek, broszur, okólników, odezw itp. Wobec takiego wyniku rewizji aresztowano cały zarząd stowarzyszenia w liczbie 9-ciu osób oraz 7-miu członków tej organizacji.

Aresztowani studenci zostali osadzeni w areszcie urzędu śledczego, gdzie pozostają do dyspozycji sądnego śledczego. Dalsze śledztwo w toku.

Za mało artystów zagranicznych w Polsce?

Warszawa, 10.5. Na odbytym ostatnio w Warszawie zjeździe Pol. Zw. Dyrektorów Scen Widowiskowych oświadczone o sprawie występów artystów zagranicznych w lokalach dancingowych, kabaretach itd.

Z jednej strony artyści polscy domagają się ograniczenia zezwoleń na wjazd artystów zagranicznych wobec sytuacji na rynku pracy, z drugiej zaś dyrektorzy imprez uzasadniają, że niemożliwe jest kompletowanie programów wyłącznie z sił krajowych, zarówno ze względu na ich liczbę, jak i na ogólny ich poziom artystyczny.

ny. Zdarza się niejednokrotnie, że jeden i ten sam aktor angażowany jest do tego samego lokalu 5 lub 6 razy w roku. Dla utrzymania frekwencji, która w dalszym ciągu maleje, dyrektorzy imprez uważają za konieczne sprowadzanie pewnej ilości artystów zagranicznych.

Obecnie w całej Polsce produkuje się stale około 20 numerów zagranicznych tj. około 30 osób. Związek dyrektorów wystąpi do władz z memorjałem o podniesienie tego kontyngentu.

Kalendarzyk polityczny

PARYŻ. Minister Laval odbył wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem R. P. Chlapowskim.

BERLIN. „Berliner Tageblatt” stwierdza, że podanie przez prasę angielską wiadomości o tem, jakoby Wilhelmstrasse prowadziła nieuzgodnione rozmowy z ambasadorami W. Brytanii i Włoch, a także postem Belgii w sprawie strefy zdemilitaryzowanej, są niezgodne z prawdą.

PRAGA. W kolach miarodajnych uważają za mało prawdopodobne, ażeby jeszcze przed konferencją nadnauką nastąpiło spotkanie ministrów spraw zagranicznych Malej Ententy z Mussolim. Rozmowy w sprawie przygotowania konferencji będą prawdopodobnie toczyły się w zwykłej drodze dyplomatycznej.

WIEDEN. Kancelarz Schuschnigg opuścił wczoraj o godz. 22. Wiedeń udając się do Włoch.

LONDYN. Z Tokio nadchodzą wiadomości, według których rząd Chiny i Japonii postanowili jeszcze w bieżącym roku podnieść wzajemnie swe poselstwa do godności ambasad. Do decyzji tej w Londynie przywiązują się wielkie znaczenie. Uważa się ją bowiem za dowód znacznego polepszenia stosunków między Chinami i Japonią.

ASUNCION. Brazylija zaproponowała, aby dla zakończenia sporu o Chaco przybyli do Rio de Janeiro ministrowie spraw zagranicznych Boliwii i Paragwaju. Paragwaj propozycję przyjął z zastrzeżeniem, że zaproszenie urzędowe będzie przesłane w imieniu wszystkich państw — pośredniczących w likwidacji zażeg.

Szczegóły napadu rabunkowego w Krakowie Pomimo strasznego bólu listonosz nie wypuścił torby z pieniędzmi.

Kraków, 10.5. Listonosz p. Beż-witski Franciszek lat 59, zamieszkały przy ul. Pułaskiego 22, uderzył się w godzinach rannych na obchód służbowy, zabierając ze sobą kilka tysięcy złotych. Między innymi wszedł również do kamienicy przy ul. Sławkowskiej 14, aby dokonać wypłaty. Oprysk-kowie, którzy dokonali napadu, śledzili go wiodąc go już od dłuższego czasu, aby w stosownej chwili przeprowadzić napad. Technika napadu była ułożona w następujący sposób: Przed listonoszem wyszedł na II piętro osobnik przystojny, ubrany w ciemne ubranie, lat około 27, z gołą głową. Za listonoszem posuwał się powoli drugi osobnik, blondyn, mniej więcej w tym samym wieku.

Pierwszy osobnik, właściwy napastnik, widząc, że listonosz wypłaca na II piętrze niejakiemu Klammerowi 100 zł., podszedł tyżczasem do znajdującego się obok w korytarzu mieszczącego Antonia Lamensdorffowej, właścicieli zakładu fryzjerskiego w re- alności, leżącej naprzeciwko pod nr. 11, przysięg o datki.

Ta ostatnia, otwierając mu drzwi, odpowiedziała, że nie ma prawie pieniędzy, przy- czym dędała do służącej: „Mój Boże już tak porażnie ubrań ludzi żebrzą”.

W chwili potem usłyszała hałas jakby szamotania się, krzyk straszny: „Ratunku, ratunku!” i odgłosy tupotu nóg, zbiegających no schodach ładzi.

Jak się okazuje, osobnik, który przed

chwila prosił o jalmużę, wyciekawszy na moment sprzyjający, w chwili, gdy listonosz, obróciwszy się tyłem do niego, schodził na dół, wyciągnął z bocznej kieszeni kasety i za- ciał nim ciós listonoszowi w lewą szczękę. Złany krwila, listonosz osunął się na ziemię, trzymając silnie pod pachą obręcz torbę z pieniędzmi i torby tej nie wypuścił z rąk.

Na krzyk wyleciał właściciel „Baru Oby- wateckiego” Miedzik, a widząc uciekające- go opryskka, chwycił go w ostatniej chwili w sieni domu jedną ręką za gardło, drugą zaś za rękę, którą opryszek włożył do kieszeni. Zachodziła obawa, że napastnik wyciągnie rewolwer. Podczas szamota- nia nadbiegł fryzjer, zatrudniony w zakła- dzie p. Lamensdorffowej, Bogdanowicz Kle- mens, i chwycił opryszkę za drugą rękę, wy- lirając ją, wymierzając równocześnie na- pastnikowi silny ciós w szczękę. — Narych- miast zrewidowano opryszkę. — Okazało się, że rewolweru nie miał, że sięgnął tylko do kieszeni po kasety, aby uwolnić się z rąk trzymających.

Rannego listonosza, trzymającego cia- gle ocaloną torbę z pieniędzmi, tymcza- sem sprowadzono na dół do baru. Zawe- zwanopogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził

złamanie szczęki lewej. Napad rabunkowy na listonosza zro- bił ogromne wrażenie w mieście.

Gorycz miodowych miesięcy sojuszu.

Pierwsze rozdzwieki francusko-sowieckie.

Moskwa w wojnie z paryską prasą.

Paryż, 10.5. Odmówienie przez amba- sadę Sowiecką w Paryżu wiz paszportu- wych kilku dziennikarzom francuskim, którzy mieli towarzyszyć ministrowi Lavalowi w jego podróży do Moskwy, wywołało oś- brydnie poruszenie w prasie francuskiej. Rząd Sowiecki uznał za niepożądanych go- ści następujących dziennikarzy: Geo Lon- don z „Journala”, Laporte’a z „Matina”,

Odette Panetier z „Candide”, Claude Jean- net z „Petit Journala” i „Je suis partout”. Wszystkie bez wyjątku dzienniki wyraziły z tego powodu ostry protest, wskazując na to, że rząd hitlerowski nie wymagał od uza- leczonych się do Rzeszy dziennikarzy fran- cuskich świadectw, iż są oni przychylnie uspo- sobieni do ustroju hitlerowskiego. Kilka- ktem, jak „Petit Journal”, „Intransigeant” i

inne, zapowiedziało, iż w razie utrzymania zakazu sowieckiego, pisma te wyłączną od- powiednie konsekwencje.

Wystąpiły również z interwencją czyn- niaki oficjalne. W rezultacie rząd Sowiecki oświadczył, że pośrednictwem ambasady paryskiej, iż żaden z dziennikarzy fran- cuskich nie będzie pozbawiony prawa wjazdu do Sowiecków.

Jak wynika z notatki „Le Temps”, de- cyzja ta została uzyskana w drodze inter- wencji i wyminy poglądów pomiędzy przedstawicielami Francji i Sowiecków. Za- znaczycie trzeba, że cały incydent — jak to stwierdza „Journal des Debats” — nie przy- czynił się bynajmniej do zmniejszenia scepty- cyzmu, jaki żywi opinia francuska w sto- sunku do Sowiecków. Dziennik zapytuje: „Jesi postępy Sowiecków są istotnie tak wiel- kie, jak głószą o tem oficjalne dokumenty sowieckie, to czemuż rząd sowiecki obawia się opinii krytyków?”

Iscu'ordynacja kapłana drużyny ligowej.

Zarząd Legji zawiesił Martynę.

Na posiedzeniu konstytucyjnym nowowy- brany zarząd WKS Legji rozpatrywał spra- wę: Martynę, który zaszły w dniu 5 bm. na meczu ligowym Pogon — Legia.

W wyniku oceny niesportowego zacho- wania się drużyny piłarskiej Legji i jaskra- wego wykroczenia jednego z graczy prze- ciwko subordynacji i dyscyplinie sportowej Zarząd Główny Legji postanowił:

a) udzielić nagany ligowej drużynie pi- larskiej WKS Legji za niesportowe zacho- wanie się w czasie zawodów z Pogonią w dniu 5 bm.

b) zawiesić zawodnika Henryka Marty- nę w funkcji kapitana drużyny ligowej za- ożany na tych zawodach brak subordyna- cji wobec decyzji arbitra.

Wyniki wizyty Laval'a w Warszawie

oczekiwane z napięciem przez Francję. Konieczność ugruntowania współpracy Polaki i Francji.

Paryż 10.5. Prasa francuska przywiązuje dużą wagę do konferyencji, jakie minister Laval ma odbyć w Warszawie.

„Excelsior” wyraża nadzieję, iż ministrowi Lavalowi uda się sprecyzować współpracę polsko-francuską przy równoczesnym zacieśnieniu węzłów przyjaźni między oba krajami.

„Quotidien” pisze, iż opinia francuska zdaje sobie sprawę z tego, że rząd polski kilkakrotnie wyrażał swe obawy co do kierunku francuskiej polityki i domagał się szczegółowych wyjaśnień. Minister Laval podczas swego pobytu w Warszawie będzie mógł tych wyjaśnień udzielić.

„Ere Nouvelle” zwraca uwagę, iż komunistyczna prasa polskiej o układy francusko-sowie-

skim zawierają powne zastrzeżenia. Minister Laval podczas swego pobytu w Warszawie będzie mógł wyjaśnić należycie znaczenie układu francusko-sowieckiego.

„Le Matin” pisze, iż kierownicy polityki polskiej zachowują rezerwę wobec układu francusko-sowieckiego. Polacy nie chcą naruszać swych układów, które zawarli z Niemcami oraz Sowieci. Zawarcie układu francusko-sowieckiego nie budzi wśród polityków polskich entuzjazmu.

„La Liberté” pisze, iż stosunki Francji z Niemcami nie mogą być narażone na szwank spowodowany podpisaniem układu z Sowieci. Porzucenie nowych sprzymierzeńców nie

oznacza porzucenie starych. Stosunki polsko-francuskie wymagają wyjaśnienia. Zadałem ministrowi Lavalowi w Warszawie będzie udzielił należycie wyjaśnień.

Prezydent Estonii Paets na kuracji w Truskawcu.

Boryslaw, 10.5. Przjechał na kurację do Truskawca prezydent republiki estońskiej p. Paets. Prezydentowi Estonii towarzyszyli poseł estoński w Warszawie p. Markus, szef gabinetu wojskowego Grabbi i attaché wojskowy p. Freiberg oraz wojewoda Belina-Prażmowski i naczelnik wydz. społeczno-politycznego województwa Sambor.

POLSKA NAJWIĘKSZYM EKSPORTE REM ZYTA.

Warszawa, 10.5. Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, Polska wywoziła w ciągu 7 miesięcy bieżącego sezonu rolnego, t. j. w okresie od 1 sierpnia 1934 r. do 28 lutego 1935 r. — 2.887 tys. t. żyta, zajmując w ten sposób pierwsze miejsce na świecie wśród państw, eksportujących żyto.

LOKATOR I SUBLOKATOR.

Warszawa, 10.5. — Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie stosunków mieszkaniowych. Praktyka procesowa o eksmisie wykazała w ostatnich czasach, że przeważała ca liczba pozwanych tłumaczy się zwyczajem nieplaceniem komornego przez sublokatorów.

Sąd Najwyższy orzekł, że dla oceny zasadności wypowiedzenia przedmiotu najmu przez właściciela nieruchomości lokatorowi głównemu są zupełnie objętne stosunki gospodarcze sublokatora.

AUDYCJE RADJOWE DLA POBOROWYCH

Od dnia 1 maja, Polskie Radio nadaje co dzień o godz. 8.05, audycje dla poborowych, którzy słuchać ich będą wspólnie w czasie oczekiwania na badanie komisyjne. W odpowiednich salach instalowane będą dla tego celu głośniki, program zaś obejmować będzie pogadanki, pieśni żołnierskie i marsze, oraz krótkie słuchowiska. Audycje organizuje Wojskowy Instytut Naukowy. Wydawniczy, który opiekuje się audycjami żołnierskimi i strzeleckimi.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Czechosłowacja udzieliła Sowieciom 250 milionów koron kredytu.

(—) Rząd sowiecki odmówił prawa wjazdu do Sowieciów szeregowi dziennikarzy francuskich. Naskutek interwencji min. Laval'a zakon ten cofnięto.

(—) Prof. Piccard został wczoraj przyjęty na Zamku przez Prez. Rzplitej.

(—) Największe zastrzeżenia wobec projektu ordynacji wyborczej wysuwają konserwatyści, którzy zwracają uwagę, że strona prawna ordynacji wyborczej niebardzo się zgadza z uchwaloną konstytucją.

(—) Wczoraj bawili w Łodzi dwaj ekonomiści: prof. Krzyżanowski i prof. Lubiński. Prof. Krzyżanowski oświadczył, że obecnie jest zwolennikiem utrzymania stałości złota i uwzględnienia wszystkich momentów kalkulacyjnych w polityce deflacyjnej.

(—) Na jeziorze Skorzewskim koło Powidła utonął podczas przejażdżki kajakami 16-letni uczeń gimnazjalny Stanisław Czerwinski i jego korepetytor Zygmunt Świniński.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Zdobywca stratosfery w stolicy Polski. Pobyt prof. Piccarda w Warszawie.

Warszawa, 10.5. — Po odbyciu przewidzianych programem wizyt oficjalnych, o godz. 14-ej prof. Piccard w towarzystwie szefa wydziału balonowego dep. aeronautyki p. Wolszgera i kierownika warsztatów balonowych mjr. Mazurka zwiedził fabrykę wyrobów gumowych „Vargum”, gdzie podejmowany był śniadaniem przez dyrektora fabryki Ruzewicza. O godz. 16 prof. Piccard złożył wizytę prezesowi Aeroklubu R. P. ks. Januszowi Radziwiłłowi, który podejmował prof. Piccarda oraz grono osób z kół lotniczych herbatką w swoim pałacu przy ulicy Dieblskiej.

O godz. 21-ej w sali Malinowej hotelu „Bristol” odbył się bankiet, wydany przez Aeroklub R. P. na cześć prof. Piccarda i towarzyszącego mu szwajcarskiego aeronauty dr. Tilgera. Wzięli w nim udział wiceminister komunikacji inż. A. Bobkowski, szef dep. aeronautyki gen.-pilot inż. Ludomir Rayski, rektor politechniki warszawskiej prof. Warchałowski, charge d'affaires belgijskiej hr. d'Avignon oraz inni przedstawiciele organizacji lotniczych i kół naukowych.

Nowe ulgi podatkowe. Umarzanie zaległości do tysiąca złotych.

a) Izba Skarbowa otrzymała zarządzenie ustawowe, ustalonego na zażalenie w sprawie umarzania zaległości sadze waloryzacji komornego z roku podatkowych. Zarządzenie to reguluje 1914.

Nadto Izba Skarbowa we własnym podatkach od nieruchomości. Mianowicie zakreśla umarzać zaległości do komorne nieściągalne, podlegające odliczeniu od sumy poboru podatku.

Pozatem zarządzenie wprowadza w skutecznym na podstawie kwoty rze nych prawo umarzania zaległości w po cztywiecie pobranego komornego nie zaś datku wraz z dodatkiem do dnia 31 grud jak się dotychczas praktykowało od ko nia 1932 roku.

Szczegóły napadu rabunkowego w Krakowie. Pomimo strasznego bólu listonosz nie wypuścił torby z pieniędzmi.

Kraków, 10.5. Listonosz p. Beż-wiśła Franciszek lat 59, zamieszkały przy ul. Pułaskiego 22, udał się w godzinach rannych na obchód służbowy, zabierając ze sobą kilka tysięcy złotych. Między innymi wszedł również do kamienicy przy ul. Sławkowskiej 14, aby dokonać wypłaty. Oprysk-kowie, którzy dokonali napadu, śledzili go wiodąc go już od dłuższego czasu, aby w stosownej chwili przeprowadzić napad. Technika napadu była ułożona w następujący sposób: Przed listonoszem wyszedł na II piętro osobnik przystojny, ubrany w ciemne ubranie, lat około 27, z gołą głową. Za listonoszem posuwał się powoli drugi osobnik, blondyn, mniej więcej w tym samym wieku.

Pierwszy osobnik, właściwy napastnik, widząc, że listonosz wypłaca na II piętrze niejakemu Klammerowi 100 zł., podszedł tymczasem do znajdującego się obok w korytarzu mieszkanca Antonia Lamendzowej, właściciela zakładu fryzjerskiego w re alności, leżącej naprzeciwko pod nr. 11, przysięgając o datkę.

Ta ostatnia, otwierając mu drzwi, odpowiedziała, że nie ma prawie pieniędzy, przy-czem dędała do służącej: „Mój Boże już tak porażnie ubrań ludzi żebrzą”.

W chwili potem usłyszał hałas jakby szamotaniną się, krzyk straszny: „Ratunku, ratunku!” i odgłosy tupotu nóg, zbiegają-tych no schodach ładzi.

Jak się okazuje, osobnik, który przed-

chwila prosił o jalmużnę, wycelkawszy na moment sprzyjający, w chwili, gdy listonosz, obróciwszy się tyłem do niego, schodził na dół, wyciągnął z bocznej kieszeni kasety i za dał nim cios listonoszowi w lewą szczękę. Zaalany krwią, listonosz osunął się na ziemię, trzymając silnie pod pachą oburącz torbę z pieniędzmi i torby tej nie wypuścił z rąk.

Na krzyk wyleciał właściciel „Baru Oby-wateckiego” Miedzik, a widząc uciekające-go opryska, chwycił go w ostatniej chwili w sieni domu jedną ręką za gardło, drugą zaś za rękę, którą opryszek włożył do kieszeni. Zachodziła obawa, że napastnik wyciągnie rewolwer. Podczas szamota-nia nadbiegli fryzjer, zatrudniony w zakła-dzie p. Lamendzowej, Bogdanowicz Klemens, i chwycił opryszkę za drugą rękę, wy-lirając ją, wymierzając równocześnie na-pastnikowi silny cios w szczękę. — Narych-miast zrewidowano opryszkę. — Okazało się, że rewolweru nie miał, że sięgnął tylko do kieszeni po kasety, aby uwolnić się z rąk trzymających.

Rannego listonosza, trzymającego cia-gle ocaloną torbę z pieniędzmi, tymcza-sem sprowadzono na dół do baru. Zawe-zwano pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził

złamanie szczęki lewej. Napad rabunkowy na listonosza zro-bił ogromne wrażenie w mieście.

Gorycz miodowych miesięcy sojuszu. Pierwsze rozdzwieki francusko-sowieckie.

Moskwa w wojnie z paryską prasą.

Paryż, 10.5. Odmówienie przez amba-sadę Sowieciów w Paryżu wiz paszporto-nych kilka dziennikarzy francuskich, którzy mieli towarzyszyć ministrowi Lavalowi w jego podróży do Moskwy, wywołało oś-biżdnie poruszenie w prasie francuskiej. Rząd Sowieciów uznał za niepożądanych go-ści rastępujących dziennikarzy: Geo Lon-dona z „Journala”, Laporte'a z „Matina”,

Odette Panetier z „Candide”, Claude Jean-ne z „Petit Journala” i „Je suis partout”. Wszystkie bez wyjątku dzienniki wyraziły z tego powodu ostry protest, wskazując na to, że rząd hitlerowski nie wymagał od uza-jęwych się do Rzeszy dziennikarzy francu-skich świadectw, iż są oni przychylnie uspo-sobieni do ustroju hitlerowskiego. Kilka-pięć, jak „Petit Journal”, „Intransigeant” i

inne, zapowiedziało, iż w razie utrzymania zakazu sowieckiego, pisma te wyślą od-powiednie konsekwencje.

Wystąpiły również z interwencją czyn-niaki oficjalne. W rezultacie rząd Sowieci-ów oświadczył, że pośrednictwem ambasady paryskiej, iż żaden z dziennikarzy francu-skich nie będzie pozbawiony prawa wjazdu do Sowieciów.

Jak wynika z notatki „Le Temps”, de-cyzja ta została uzyskana w drodze inter-wencji i wymiany poglądów pomiędzy przedstawicielami Francji i Sowieciów. Za-znaczyć trzeba, że cały incydent — jak to stwierdza „Journal des Debats” — nie przy-czynił się bynajmniej do zmniejszenia scep-tycyzmu, jaki żywi opinia francuska w sto-sunku do Sowieciów. Dziennik zapowiada: „Jeśli postępy Sowieciów są istotnie tak wie-kie, jak głosią o tym oficjalne dokumenty sow-ckie, to czemuż rząd sowiecki obawia się opinii krytyków?”

„Ślepy Maks” w roli Breitharda. Czwarty dzień procesu szajki leninowskiej

Czwarty dzień procesu Ślepe-go Maksu rozpoczął się o godz. 9-ej m.in. 30. Pierwszy zeznawał świadek Laurer z Warszawy. Zeznania te odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Jawność rozprawy wznowiono podczas zeznań świadka oskar-żenia Szylbta, który szczegółowo opowiadał o przestępczej działalności „Ślepego Mak-sa”.

Łódź, 10.5. Proces przeciwko bandzie „Ślepego Maksu” poczynił powoli użyć pu-bliczność, ponieważ obraca się on wyłącznie dookoła drobnych żydowskich pośredników i handlarzy. Ciekawe były zeznania świadka Rojtmana, właściciela willi

w Kolumnie. Rojtmann w swoim czasie zamie-rzał sprzedać swoją willę niejakiemu Błaue-rowi, od którego otrzymał zadatek w wyso-kości 1000 dolarów. Błaueur jednak następ-nie zrezygnował z kupna willi, żądając zwrotu 1000 dolarów od Rojtmanna, który te-mu odmówił. Na tem też powstał między Rojtmannem i Błaueurem zatarg. Ten ostatni za pośrednictwem osób postronnych zwrócił się o interwencję do „Ślepego Maksu”, któ-ry za sowitem wynagrodzeniem

teroryzując Rojtmanna i jego żonę, skłonił ich do zwrocenia Błaue-rowi zadatku.

„Ślepy Maks” oświadczył podobno wów-czas Rojtmannowi, że zameldowanie w poli-cji o wymuszeniu nic mu nie pomoże. Rojtm-man ułgił się i przesłał 500 dolarów zwro-cić Błauerowi. Pertraktacje w tej sprawie odbywały się

w cudzierni „Affanfic” przy ul. Piotrkowskiej 48. Rojtmann na roz-prawie twierdził, że „Ślepego Maksu” spo-tkał swego czasu w teatrze przy ul. Cegi-el-nianej, gdzie „Ślepy Maks” popisywał się w gabinecie dyrektora

lamaniem grubego żelaza podków i t.p., a to celem zaimprowizowa-nia do wymienionego teatru. „Ślepy Maks” ko-wiem odznaczał się niezwykłą siłą.

Następnie zabrał głos oskarżony „Ślepy Maks”, który zarzucał Rojtmannowi handel żywnymi towarami

wskazując, że pobyt Rojtmanna w Niemczech stał w związku z załatwianiem pewnych per-traktacji, dotyczących kupna i sprzedaży żywego towaru. „Ślepy Maks” twierdził, że Rojtmann złożył obciążające zeznania, chcąc się na nim zemścić za to, iż on w swoim czasie złożył niekorzystne dla Rojtmanna zeznania w policy.

W dalszym ciągu zeznawał świadek Bernheim, właściciel cudzierni „Asio” przy zbliżu ulic Śródmiejskiej i Piotrkowskiej. Był obecny, jak Borensztejn, domagał się od Błaueura 1000 dolarów. Zwrócił oskarżeniu uwagę, że od tego jest sąd, na co ten odpowiedział:

„Sąd to my!” Na wniosek prokuratora Sąd posta-nawia przesłać opis zeznań świadków Kaliskiego i Błaueura do prokuratury, celem pocągrania ich do odpowiedz-ialności za fałszywe zeznania, a podczas przerwy na sali został aresztowany Błaj-man.

Po osadzeniu Błajmanna w areszcie ze-znawał świadek Pasternak, który wystawił Fuchsovi dobre świadectwo.

Po przerwie wieczorem Krantowa i Tem-pelhof z Włocławka Góry rozpoznali Borenszteina jako jednego z szajki, który terorem zmusił Krantów do wystawienia weksli na 6000 złotych, a ich żonę Tempelhofa do podżycowania tych weksli na rzecz niejakie-go Lemina.

Na tem rozprawę odcroczono do dnia dzisiejszego.

System przyjmowania kandydatów na wolne stanowiska nauczycielskie.

Warszawa, 9.5 (W) — Z organi-zacją nowego roku szkolnego związana jest sprawa obsady personalnej. W zwi-ązek z tem, Min. Oświaty p. Jędrzejew-ski wydał okólnik do kuratorów okre-gów szkolnych ustalający podstawy ob-sady personalnej w szkołach powszech-nych. Przyjmowanie kandydatów na wolne stanowiska w tych szkołach win-no odbywać się w następującej kolejno-ści: prawo pierwszeństwa mają prakty-kanci, którzy odbyli praktykę roczną bezpłatną z pomyślnym wynikiem, na-stępnie absolwenci seminariów nauczy-cielskich i zakładów kształcenia nauczy-cieli, którzy odbyli już służbę wojsko-wą, a da j kandydaci, którzy zostali zwolnieni ze służby wojskowej, a dy-plom uzyskali przynajmniej przed 2 lata.

Sprawa przenoszenia nauczycieli we-dle okólnika winna się odbywać na pro-sbę nauczycieli. Przeniesienie z urzędu

ze względu organizacyjnych jak i stor-sowanie ograniczeń może mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdzie organi-zacja szkolnictwa faktycznie tego się domaga.

85 milionów zł. wypłat. Ile wydano na świadczenia?

Warszawa, 9.5 (W) — Zakład Ubezpiec. Spół. dokonał obliczeń, ile wy-dano ogółem w 1934 r. na świadczenia. Z tytułu świadczeń emerytalnych robo-tników wypłacono 10.055.536 zł., pracow-ników umysłowych — 27.631.529 zł. Świadczenia na wypadek braku pracy dla pracowników umysłowych wyni-osiły 12.267.800 zł., dla robotników — 35.571.082 zł. Ogółem zatem na cztery rodzaje świadczeń wypłacono w 1934 r. 85.025.947 zł.

Żydowscy studenci wywrotowcy. Akcja komunistyczna pod płaszczykiem wzajemnej pomocy.

Warszawa, 10.5. — Do wiadomości władz policyjnych doszły, że stowarzyszenie wzajemnej pomocy studentów żydów przy Wyższej Szkole Budowy Ma-szyn im. H. Wawelberga i S. Rotwarta uprawia działalność wywrotową. Po dłuż-szej obserwacji dokonano w lokalu stowa-rzyszenia niespodziewanej rewizji, która ujawniła kompromitujące dowody wywro-towej działalności.

W szufladach biurka znaleziono niele-galna literatura w postaci ulotek, broszur, okólników, odezw itp. Wobec takiego wy-niku rewizji aresztowano cały zarząd stowarzyszenia w liczbie 9-osób oraz 7-miu członków tej organizacji.

Aresztowani studenci zostali osadzeni w areszcie urzędu śledczego, gdzie pozostają do dyspozycji sądu śledczego.

Dalsze śledztwo w toku.

Za mało artystów zagranicznych w Polsce?

Warszawa, 10.5. Na odbytym ostatnio w Warszawie zjeździe Pol. Zw. Dyrektorów Scen Widowiskowych oświadczyło, że sprawa występów artystów zagranicznych w lokalach dancingowych, kabaretach itd.

Z jednej strony artyści polscy domagają się ograniczenia zezwoleń na wjazd artystów zagranicznych wobec sy-tuacji na rynku pracy, z drugiej zaś dyrek-torzy imprez uzasadniają, że niemożliwe jest kompletowanie programów wyłącznie z sił krajowych, zarówno ze względu na ich liczbę, jak i na ogólny ich poziom artystycz-ny.

Zdarza się niejednokrotnie, że jeden i ten sam aktor angażowany jest do tego sa-mego lokalu 5 lub 6 razy w roku. Dla u-trzymania frekwencji, która w dalszym cią-gu maleje, dyrektorzy imprez uważają za konieczne sprowadzenie pewnej ilości atrak-cyj zagranicznych.

Obecnie w całej Polsce produkuje się sta-le około 20 numerów zagranicznych tj.

około 30 osób. Związek dyrektorów wystąpi do władz z memorjałem o podniesienie tego kontyn-gentu.

Kalendarzyk polityczny

PARYŻ. Minister Laval odbył wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem R. P. Chlapowskim.

BERLIN. „Berliner Tageblatt” stwierdza, że podanie przez prasę angielską wiadomości o tem, jakoby Wilhelmstrasse pro-wadziła nieurządowe rozmowy z ambasado-rani W. Brytanii i Włoch, a także posłem Belgii w sprawie strefy zdemilitaryzowanej, są niezgodne z prawdą.

PRAGA. W kołach miarodajnych uwa-żają za mało prawdopodobne, ażeby jeszcze przed konferencją nadadunąską nastąpiło spotkanie ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy z Mussolitim. Rozmowy w sprawie przygotowania konferencji, będą prawdopodobnie toczyły się w zwykłej dro-dze dyplomatycznej.

WIEN. Kanclerz Schuschnigg opu-ścił wczoraj o godz. 22 Wiedeń udając się do Włoch.

LONDYN. Z Tokio nadchodzą wia-do-mości, według których rząd Ch. n i Japonii postanowili jeszcze w bieżącym roku po-dnieść wzajemnie swe poselstwa do godności ambasad. Do decyzji tej w Londynie przy-wiżuje się wielkie znaczenie. Uważa się ją bowiem za dowód znacznego polepszenia stosunków między Chinami i Japonią.

ASUNCION. Brazylija zaproponowała, aby dla zakończenia sporu o Chaco przy-byl do Rio de Janeiro ministrowie spraw zagranicznych Boliwii i Paragwaju. Pa-ragwaj propozycję przyjął z zastrzeżeniem, że zaproszenie urzędowe będzie przesłane w imieniu wszystkich państw — pośredniczą-tych w likwidacji zatargu.

liczba ordynacja kapitana drużyny ligowej. Zarząd Legii zawiesił Martynę.

Na posiedzeniu konstytucyjnym nowowy-brany zarząd WKS Legii rozpatrywał spra-wę o: dertów, które zaszły w dniu 5 bm. na meczu ligowym Pogon z Legią.

W wyniku oceny niesportowego zachowania się drużyny piłkarskiej Legii i jaskra-wego wykroczenia jednego z graczy prze-ciwko subordynacji i dyscyplinie sportowej Zarząd Główny Legii postanowił:

a) udzielić nagany ligowej drużynie pi-lkarskiej WKS Legii za niesportowe zachowanie się w czasie zawodów z Pogonią w dniu 5 bm.

b) zawiesić zawodnika Henryka Martynę w funkcji kapitana drużyny ligowej za oświadczanie na tych zawodach brak subordyna-cji wobec decyzji arbitra.

SYLWETKI ANGIELSKIEJ PARY MONARSZEJ.

prawie siedemset dolarów!
Spuścił oczy.

Kronika białostocka

Nowe władze Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Białymstoku

Na odbytem w sali Rady Miejskiej dorocznym walnym zebraniu członków Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej, oraz uściśleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrane zostały nowe władze Towarzystwa, w osobach: prezes — mjr. Kretowicz Jarosław, wiceprezes — ks. pastor Grodziszcz Piotr, sekretarz p. Bartoszewicz Stanisław, skarbnik p. radca Kamiński Mieczysław, zastępcą skarbnika p. Jelec Jan, kierownik sekcji imprezowej dyr. Borowicz Jan, sekcji propagandowej p. sędzia Nowosielski Franciszek i adw. Olszewski.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani dyr. Wesolki, nac. Golebiowski i p. L. biedziński.

Do Sądu Honorowego weszli p.p. Wolsz, Karpowicz i Kępa.

Na wniosek prezesa Okręgu Z. S. dyr. Piaseckiego Adama, uchwalono wszcząć jak najenergiczniej akcję mającą na celu pozyskanie dla Towarzystwa nowych zastępców członków z pośród oby-

wateli m. Białegostoku, zatrudnionych w instytucjach państwowych, samorządowych i przedsiębiorstwach prywatnych, jak również wolnych zawodów, celem pozyskania funduszy na finansowanie akcji rozwojowej Związku Strzeleckiego na tutejszym terenie.

Kto dziś staje do poboru

W dniu dzisiejszym winni stać się do poboru mężczyźni urodzeni w roku 1914 oraz starsi z kat. „B”, których nazwiska rozpoczynają się na litery H. L. i i E.

Tajemna gorzelnia

Władze kontroli skarbowej wspólnie z organami policji wykryły we wsi Szabelin tajną gorzelnię funkcjonującą pełną parą. Aparaty i „samogonkę” skonfiskowano.



W Grodnie, naszym dawnym konkurencie do stolicy wojewódzkiej i drugim według ilości mieszkańców miasteczkiem województwa, dzieją się czasem bardzo ciekawe i mocno oryginalne rzeczy.

Nie bądnym jednak gołosławni. Otóż wśród żydowskich kupców wódczanych i restauratorów grodnu nadniemeńskiego prowadzona była od dłuższego czasu żarliwa walka konkurencyjna na wyroby alkoholowe. W walce tej kupcy grodzieńscy posunęli się tak daleko, że sprzedawali wódkę poniżej ceny ustalonej przez monopol.

Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje między walczącymi ze sobą kupcami doprowadziły do uroczystego aktu religijnego, jaki odbył się onegdaj w wielkiej synagodze grodzieńskiej.

Oto kupcy żydzi złożyli tam uroczystą przysięgę, że będą się ściśle trzymać cen monopolowych.

Ciekawie miała brzmieć ta przysięga:

„Przysięgam Wiekusiatemu Bogu Abrahamowi, Izakowi i Jakóbowi, że ani wódki zwykłej na 45, ani wyborowej, ani spirytusu, ani wszelkich innych wyrobów monopolu spirytusowego poniżej ceny sprzedawanej nie będę...”

Grodno nie bardzo może się chwalić kierownikiem miejskiej „pożarnej komandy”, który ma wale bijną fantazję i nieobliczalną naturę artysty.

Niedawno wskutek zbrodniczego podpalenia wybuchł w Grodnie pożar wojskowego składu stomy.

Na gaszenie tłającej stomy, zużyto olbrzymią ilość wody i benzyny do 2-ch motopomp.

Akcja ta o zdolnościach komendanta nie dobrego nie mówi.

Koroną jednak wszystkiego było sprowadzenie przez p. komendanta fotografa z olbrzymim aparatem i robienie pompatycznych zdjęć na samochodzie na tle pożaru.

Szkoda tylko, że p. komendant nie począł deklamować swych „pięknych” wierszy, niczem Nerona w czasie pożaru Rzymu — a gawiedź uliczna miałaby bezpłatne teatrum.

Niepoważane wybryki fotograficzne pana komendanta straży przerwał oficer inspekcji, który skonfiskował zdjęcia, gdyż, jak wiadomo obiektów wojskowych nie wolno fotografować bez specjalnego zezwolenia odpowiednich władz wojskowych. Pompatyczny p. kom. straży, jako były wojskowy, coś o tem powinien wiedzieć.

Białystok godnie zdaje egzamin dojrzałości obywatelskiej

Prócz urzędników i wojska białostoczanie subskrybowali 600 tysięcy złotych na Pożyczkę Inwestycyjną

Termin subskrypcji przedłużony do jutra

Do Wojewódzkiego Komitetu Pracowniczego Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej ze wszystkich powiatów napływają wiadomości o tłumnym napływie subskrybentów w dniu wczorajszym.

W godzinach południowych we wszystkich prawie placówkach subskrypcyjnych na terenie województwa białostockiego panował niebywały dotąd ruch subskrypcyjny.

Białystok godnie zdaje egzamin dojrzałości obywatelskiej i przoduje innym miastom w akcji subskrypcyjnej. Do godziny 14-ej dnia wczorajszego białostoczanie zadeklarowali około 600.000 złotych (bez wojska i urzędników).

Za Białymstokiem kroczą: Grod-

no z 250.000 zł (bez wojska i urzędników), a tuż za Grodnem idzie Łomża.

Mniejsze miasta dzielnie uczestniczą w tym wysiłku subskrypcyjnym. Świadczy to, że ludność rozumiała znaczenie Pożyczki i spieszy ze swym groszem do placówek subskrypcyjnych, pamiętając, że dobro Państwa jest dobrem jego obywateli.

W szeregach subskrybentów da się ogólnie zauważyć brak

BIALYSTOK GRZESZY...

W ciągu ubiegłej doby policja sporządziła ogółem 18 protokołów za rozmaite przewinienia karno-

ziemian, którzy być może obowiązek swój spełnią dopiero w dniu jutrzejszym.

Być może wszystkim obywatelom wzięcia udziału w wielkim dziele zwalczania bezrobocia na drodze planowej akcji inwestycyjnej, termin zamknięcia został przedłużony o jeden dzień i placówki subskrypcyjne w Białymstoku będą przyjmowały subskrypcje jeszcze i w sobotę t. j. dnia 1 maja r. b.

administracyjne, w tem 8 za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, 3 za nieprzestrzeganie przepisów maddunowych, 3 — drożkarskich, 2 — samochodowych oraz 2 za zakłócenie spokoju publicznego.

Pozatem ukarano rozmaite osoby doraźnymi mandatami na 45 zł.

Aresztowanie

Policja białostocka zatrzymała niejakich Czesława Bręckiego, Bronisława Stępniewskiego i Hirsza Wigdorowicza celem ustalenia tożsamości.

Kradzieże

— Z majątku Dojlidy, na szkole Juliana Nisewicza, nieznany sprawca skradł brzoję sprężynową, wartości 50 zł.

— Z przed domu przy ul. Piwnej Nr. 8 nieznany sprawca skradł Ch. Szczupakowi rower, wartości 60 zł.

Żywcem zasypana w dole z kartoflami

Wstrząsający wypadek w Pieczurkach

Wczoraj o godz. 6 wieczorem pogotowie ratunkowe przy tow. „Linas Hacedek” zostało zaalarmowane przez policję o niesamo-

witym wypadku zasypania żywcem w Pieczurkach młodej kobiety.

Po przybyciu na miejsce oka-

zało się, że 23-letnia Helena Sosnowska, gdy weszła do dołu z kartoflami, została zasypana przez walące się na nią zwalę ziemi i piasku. Razem z nią wpadł do dołu jej młody bratczek, którego zdołano jednak wyratować, albowiem tkwił on w ziemi tylko do szyi.

Natomiast Helenę Sosnowską, mimo usilnych zabiegów i zastosowania sztucznego oddychania, nie zdołano uratować.

Jak ustalono, Sosnowska znajdowała się pod zwalami ziemi w przeciągu 25 minut.

Tragiczny ten wypadek wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie

Zjazd delegatów Związku Legionistów Okręgu Białostockiego

W niedzielę, dnia 12 bm., o g. 11-ej w lokalu własnym przy Ryńku Kościuszki 3, odbył się doroczny zjazd delegatów Związku Legionistów Okręgu Białostockiego.

Na zjazd przybędzie delegat zarządu głównego pulk. Różycki. Zjazd dokona wyboru władz okręgu.

—x—

Obrady Chrześcijańskiego Cechu Stolarzy muzycznych wyrobów instrument. i Bednarzy

W ub. niedzielę, w lokalu Cechów Chrześcijańskich przy Ryńku Kościuszki 1, odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego Cechu Stolarzy, wytwórców instrumentów Muzycznych i Bednarzy, na którym po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd w składzie: Starszy Cechu — p. Maciej Rybicki, zastępca — p. Jan Rymański, podstarszy — p. Wacław Porze-

ziński, sekretarz — p. Czesław Piskorski, członkowie zarządu — pp. Ernest Martz i Jan Trembliński, zastępcy — Feliks Tarasiewicz i Konstanty Rydzewski.

W welnych wnioskach postanowiono zwrócić się do Izby Rzemieślniczej o spowodowanie, aby Cech Budowlany nie udzielał opinii o stolarzach ubiegających się o karty rzemieślnicze — a czynność ta została przekazana Cechowi Stolarzy.

—x—

Znów kradzież w „Zjednoczeniu” Tym razem skradziono z lodowni wędliny

„Spółdzielnia „Zjednoczenie” ma już jakiś specjalny pech do kradzie-

ży. Niemal poprostu miesiąca, aby w tym lub owym sklepie nie dokonano większej czy mniejszej kradzieży produktów.

Ubiegłej nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się przy pomocy wybijcia dziury w ścianie do lodowni „Zjednoczenia”, mieszczącej się przy ul. Supraśkiej 14.

Łupem włamywaczy padł tym razem większy transport rozmaitych wędlin i wyrobów masarskich, wartości 245 złotych.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców kradzieży.

Podierajcie L. O. P. P.

Zmarli

- 1) Józef Milewski, wyzn. rzym. kat., lat 61, dozorca, Sienkiewicza 5,
- 2) Hipolit Tomasz Wielomiej-ski, wyzn. rzym.-kat., lat 20.
- 3) Józef Sulmanowicz, wyzn. rzym. kat. lat 38, rolnik, szpital św. Rocha.

Noce dysury apłch

Plątek: Hallaja, Sienkiewicza 2, Frausztetera, Sienkiewicza 63a i Wysockiego Plękina 2.

Pogotowie ratunkowe „Linas Hacedek” Różańska 1 tel. 5-03.

Przedsmak wojny gazowej

Program XII Tygodnia L.O.P.P.

Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku zostanie urządzony Tydzień Ligi Obrony Powietrznej Państwa w czasie którego społeczeństwo zapozna się drogą odpowiedniej propagandy z wizją przyszłej wojny, w której pierwsze skrzypce będą grały samoloty i gazy.

Program Tygodnia LOPP w Białymstoku przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 11 bm. godz. 19-ta Capstrzyk orkiestr. Przejazd samochodów propagandowych, rozrzućanie ulotek; godz. 10-ta Nabożeństwo w wielkiej Synagodze; godz. 20-ta „Dancing-Bridge” w salonach Urzędu Wojewódzkiego.

Niedziela, dnia 12 bm. godz. 10-ta Nabożeństwo w Kościele Farnym; godz. 10-ta Nabożeństwo w Kościele Ewangelickim; godz. 10 Nabożeństwo w Cerkwi; godz. 10.40 Poświęcenie szymbowca na placu przy Kościele Farnym; godz. 11 Pochód z udziałem zarządu obwodu kolejowego, koła instruktorów, Straży Pożarnej, oraz Kół zwiękłych i szkolnych; godz. 9-13 Akademia w sali kina „Świat”;

godz. 13.30 Otwarcie wystawy przeciwlotniczo-gazowej w Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego ul. Pierackiego Nr. 63; godz. 13-14 Przemówienia propagandowe c wyświetlaniem filmów w kinach; godz. 16 ćwiczenia i loty pokazowe szymbowca na Pietraszach.

Sobota, dnia 18 bm. godz. 20 Koncert w sali gimnazjum im. Zyg. Aug.

Niedziela, dnia 19 bm. godz. 9-13 Kwesta uliczna; godz. 11.30 Konkurs modeli latających; konkurs baloników na stadionie w Zwierzynie; godz. 13.15 Przejazd drużyn odkażających na samochodach

ciężarowych; godz. 15 Zabawa w ogrodzie miejskim im. Poniatowskiego; godz. 17-ta marsz w maskach przeciwgazowych—Start z Ryńku Kościuszki, meta boisko Zwierzyniec.

Od dnia 12 do dnia 19 maja

rb. loteria fantowa koło „Zjednoczenia”. Od dnia 13 do 19 maja rb. od godz. 14 do 19 zwiedzanie wystawy przeciwlotniczo-gazowej w gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiego ul. Pierackiego 63 (wstęp bezpłatny).

14-letnia ojcobójczyni osadzona w więzieniu

Chora matka pozostaje na wolności

Sprawczyni zamordowania ojca wesoło, 14-letnia Genowefa Piłko, na mocy decyzji sędziego śledczego osadzona została w więzieniu karno—śledczym w Białymstoku. Matka, która również podejrzana jest w współudziale w morderstwie, ze względu na ciężką chorobę pozostawiona została na wolności.

Ludność Staronielu w dalszym ciągu bierze podpity pod petycję do władz sądowo—śledczych o zwolnienie do czasu rozprawy sądowej 14-letniej ojcobójczyni, Genowefy Piłko.

Sprawa o terroryzowanie świadków

Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj sprawa Szlomy Fina i Izaka Dynowicza, oskarżonych o terroryzowanie i bicie świadków.

Jeden z głównych świadków, Gryc nie stawili się na rozprawę z powodu śmierci ojca. Nie stawili

się również współoskarżony Izak Dynowicz, wobec którego Sąd zastosował jako środek zapobiegawczy tymczasowe zaaręztowanie do chwili złożenia przezeń 200 zł. kaucji.

Sprawa została odroczone na inny termin.

Sprawa o działanie na szkodę wierzyciela

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Białymstoku znalazła się w dniu wczorajszym rzadko u nas spotykana sprawa karna o działanie na szkodę wierzyciela.

Do odpowiedzialności pociągnięci zostali Abram Szumkier, bratraz leśny i Wolf Iaker. Sporządzając w dniu 20 lutego umowę notarialną kupna domu, oskarżeni działali na szkodę wierzyciela Jann Ro-

manowskiego, któremu właściciel domu Wolf Iaker winien był 150 złotych.

Wobec niestawienia jednego z oskarżonych i świadka, sprawę odroczone na inny termin.

Dolar w Białymstoku

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płać w dniu wczorajszym za dolara gotówkowego zł. 5.25—5.27.

MODERN pocz. seansów 6.15, 8.15, 10.15 **Ceny od 54 gr.**

Miljonowe arcydzieło dla milionów! Film potęgal

CZERWONY SULTAN

(ABDUL HAMID)

SPEŁNIAJĄ SIĘ MARZENIA...

Budujemy wielkie kąpielisko w Dojlidach

We wczorajszym numerze sygnalizowaliśmy o doniosłej decyzji Miejskiego Komitetu WF i P.W. w sprawie uruchomienia kąpieliska i basenu pływackiego w Dojlidach, na stawie mostowym, obok osady Dojnowo, w odległości 3 km. od centrum miasta — a równocześnie w granicach miasta.

Doniosłość tej inicjatywy oceni każdy białostoczanin, a szczególnie sfery uboższe, które nie mogły sobie pozwolić bądź na przejażdżki, bądź też na spacery do Supraśla lub Wasilkowa a w najgorszym razie do Jurowiec. Zresztą po spacerze powrotnym w dzień upalny, amator kąpieli nim doznał do Białegostoku — jeszcze gorzej był zakurzony i zapocznął jak przed użyciem kąpieli. Poza to ani Supraśl ani Jurówce nie nadają się do oryginalnego wyposażenia sportu pływackiego.

Z tych założeń wychodząc, przewodniczący Miejskiego Komitetu P.W. i WF, p. prezydent Nowakowski, niemal od pierwszych chwil przyjazdu do Białegostoku myślał o uruchomieniu jakiegoś kąpieliska, któreby mogło obsłużyć całe miasto oraz nadawało się na uprawianie sportu pływackiego i gier sportowych.

Projektów było dużo. Wszystkie jednak miały tę wadę, że wody było za mało, albo poziom wody byłby taki, że sięgałby dorosłemu po kolana. Było również mowa o urządzeniu kąpieliska w górze Białki, prawie

przy końcu ul. Mickiewicza, jednak utrudniały wykopy a pozbawiały brzozy tworzyłyby mokrała, gdzie raczej reumatyzm zmógłby się na bawić — a nie zyskać zdrowia.

Gdy więc powstała myśl urządzenia kąpieliska w Dojlidach, i gdy dzierżawca stawów uzyskał odpowiednie spiętrzenie wód — sprawę tę zbadano szczegółowo i okazało się, że o lepszym miejscu i warunkach nawet nie myślano dotychczas.

Kąpielisko będzie miało 500 mtr. długości i 200 szerokości, z głębokością w niektórych miejscach do 3 metrów. Do terenów kąpieliska będzie należał wówczas nadbrzeżny las, gdzie plażowicz, jeśli im nie będzie wolno kąpać się, mogą zażywać ochłody.

Będą wybudowane szatnie, natryski, skocznie, przygotowane odpowiednio tereny do gier sportowych.

Dla uprawiania sportu pływackiego będzie wydzielona powierzchnia 100x50 o odpowiednich głębokościach i urządzeniach.

W roku przyszłym staw zostanie całkowicie jesienią albo wcześniej wiosną spuszczone, a do całkowitego wyczerpania, odpowiednio wyrównane i wyziwiane.

W roku bieżącym również staw jest czyszczony, jednak nie tak gruntownie — ze względu na niemożność całkowitego spuszczenia wód.

Sprawa została potraktowana energicznie i już w dniu 8 bm.

podpisana została umowa w porozumieniu z Magistratem pomiędzy Miejskim Komitetem W.F. i P.W. a pełnomocnikiem majątku Dojli dy mecenasem Lutto i dzierżawcą stawu, w sprawie wydzierżawienia stawu mostowego na wybudowanie kąpieliska w Dojlidach.

Po uzgodnieniu warunków dzierżawy, dzięki p. prezydentowi Nowakowskiemu oraz pułk. dypl. Porczyńskiemu, d-cy 10 P. Uł. Miejski Komitet F.W. i P.W. postanowił natychmiast przystąpić do budowy kąpieliska, asygnując odpowiednie sumy z funduszu komitetu. Kontrakt dzierżawy został określony na lat 9 do 1 maja 1944 roku.

Całkowity koszt budowy kąpieliska obliczony jest na zł. 45.000, w roku bieżącym wykonana zostanie robota na sumę 12.000 zł.

Kąpielisko, plaża oraz boisko do gier zostaną jeszcze w bież.

roku oddane do użytku. Miejski Komitet W.F. i P.W. zapewnił również dogodną i taną komunikację autobusową. Cena wejścia będzie wynosiła przypuszczalnie dla młodzieży i wojska do 10 gr. i dla dorosłych 20—25 gr. wraz z prawem korzystania z szatni.

W najbliższy czwartek wyjeżdża do Centralnego Instytutu Wy-

chowania Fizycznego w Warszawie pan prezydent Nowakowski i pułk. dypl. Porczyński celem otrzymania subwencji na budowę kąpieliska.

Sprawa ta jest na dobrej drodze. Otwarcie kąpieliska nastąpi w drugiej połowie maja lub w początkach czerwca.

APOLLO

Początki:
6.15, 8.15, 10.15.

Ceny 54 gr.
od

FRANCISZKA GAAL lepsza niż dotychczas w filmie

VERONIKA

Informacje podatkowe

Uwaga płatnicy podatków

Chrześcijański Związek Właścicieli Nieruchomości w Białymstoku informuje:

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

W Dzienniku Urzędowym M. Sk. z dnia 20 kwietnia 1935 r. zostało ogłoszone rozporządzenie M. Skarbu z dn. 15 kwietnia r. b., które normuje tryb przyznawania ulg w spłacie zaległości podatkowych. Ulgi te są bardzo znaczne.

Zwracamy uwagę, że ta grupa płatników, którzy w roku budżetowym, bieżącym od dnia 1 kwietnia 1934 roku do dnia 31 marca 1935, opłacili więcej, lub taką samą sumę, ile wynosi normalny roczny podatek, korzystają z odroczeń wszystkich zaległości, powstałych przed dniem 1.4.1934.

Odroczenie to następuje na okres 4 lat — do 31 marca 1938 r. — z bardzo dogodnymi warunkami spłaty, polegającymi na umorzeniu do 70 proc. zaległych podatków. Jednak warunkiem korzystania z tych ulg jest punktualne uiszczenie bieżącego podatku. Uiszczenie podatku na skutek upomnienia urzędu skarbowego nie pozbawia płatnika tych ulg.

Ponadto ci płatnicy, którzy posiadają zaległości, powstałe przed 31 marca 1934 i którzy nie wpłacili w roku 1934-35 (od 1.IV do 1.IV) tyle ile uwidocznili nakaz płatniczy, mogą skorzystać z ulg, jeżeli w terminach do 1 czerwca r.b. (a więc w ciągu maja) wpłacą prócz bieżących rat tyle, ile im brak do wyrównania zeszłorocznych wpłat. Na przykład. Wymiar podatku za rok 1934-35 wynosił 1000 zł., wpłacono do urzędu skarbowego w okresie od 1.IV 1934 do 1.IV 1935 na ten sam podatek, ale nie koniecznie za ten sam rok (a więc na zaległość) — łącznie 800 zł. W tym wypadku płatnik musi, jeśli chce korzystać z ulg, wpłacić przed 1 czerwca r.b. co najmniej 200 zł. na zaległość z roku 1934-1935, — a ponadto jak już wyżej zaznaczono, musi w terminie wpłacić bieżącą ratę.

Ze względu na bliski termin 1 czerwca, zwracamy uwagę na powyższe informacje.

—x—

Pobieranie gwarancji od lokatora

Ustawa o Obr. Lok. zezwala na umowne określenie wysokości komornego od lokali dopiero powyżej 1 pokoi. Jednak żaden przepis nie zabrania stronom umówić się co do zabezpieczenia, jakie ma złożyć lokator na pewność płacenia komornego.

Dopuszczalność takiego zabezpieczenia, jak stwierdza Sąd Najwyższy, wpływa na obowiązek lo-

katora płacenia czynszu w terminie, a ważności umowy w tym przedmiocie nie podważa okoliczności, iż umowna wysokość komornego przekroczyła ustawową normę.

Zaznaczyć jednak należy, że tego rodzaju umowa powinna zawierać określony termin. Umowa na czas trwania ustawy o ochronie lokatorów jest niedopuszczalna.

—x—

Przygotowania egzekucji skarbowej

W okólniku do izb skarbowych Ministerstwo Skarbu reorganizuje akcję egzekucyjną, w związku z roz-

porządzeniami o likwidacji zaległości. Mianowicie, wszystkie tytuły wykonawcze dzielą się na 4 kategorie: 1) obejmujące należności podlegające natychmiastowemu ściąganiu, a więc przedewszystkiem zaległości za rok 1934 i 35, 2) obejmujące tytuły wykonawcze na zaległości podlegające całkowitemu umorzeniu, 3) dotyczące zaległości za okres przed 1 kwietnia 1934 i 4) dotyczące tytułów wykonawczych za zaległości okresu 1934-35.

Okólnik wskazuje, jak należy w każdym wypadku postępować. Z chwilą niezapłacenia w terminie jakiegokolwiek bieżącego podatku, wystawiony będzie tytuł wykonawczy, który natychmiast ulegnie realizacji w drodze egzekucyjnej.

ZE SPORTU

Młodzież szkolna ma wolny wstęp na boisko

Białostocki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny w porozumieniu z białostockim Związkiem Piłki Nożnej uchwalił, aby na wszystkie zawody lekkoatletyczne i piłkarskie młodzież szkolna do lat 15-tu miała wolny wstęp. W tym celu młodzież sportowa powinna zwrócić się

do wychowawcy i otrzymać legitymację szkolną z fotografią i datą urodzenia.

Przyjmujemy, że młodzież zwolniona z obowiązku wstępu na boiska, czy wczorajszym zachowaniem się na boisku.

—x—

Powstanie Sekcji Motorowej przy Klubie Sportowym „Strzelec”

Na terenie m. Białegostoku przy klubie sportowym „Strzelec” powstaje sekcja motorowa z zadaniem:

- 1) racjonalnego uprawiania sportu motorowego;
- 2) fachowego i umiejętnego utrzymywania posiadanego sprzętu mechanicznego;
- 3) doskonalenia się w fachowej jeździe teoretycznej i praktycznej;
- 4) urządzenia imprez sportowych

raidów, zjazdów i t. p.

5) stworzenia podręcznych warsztatów reperacyjnych;

6) urządzenia wspólnych garaży;

7) nabywania po cenach tańszych środków pędnych.

Prócz korzyści wymienionych w pkt. 1-7 dla zrzeszonych, przyczyni się sekcja motorowa do propagandy nowego ognia prac Z. S. — motoryzacji kraju.

Informacje, jak również zgłoszenia przyjmuje kpt. Kosiński Tadeusz P.K.U. Białystok, telefon Nr. 57 lub Zarząd Klubu Sportowego „Strzelec”, Białystok, ul. Marszałka Piłsudskiego 54.

Ile należy płacić za wypisy akt z ksiąg parafii prawosławnej

Władze administracyjne otrzymały odpis okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym podaje się, że Synod Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego ustalił opłaty za wypisy z aktu stanu cywilnego w następujących granicach: Za odpis aktu wydany przez

konsystorz, do 12, za wyciąg z aktu 5 zł. za wyciąg z aktu 3 zł.

Niezależnie od tego władze diecezjalne, jak i przełożeni parafii uprawnieni są do znizania według uznania wyszczególnionych opłat, jak również do całkowitego od nich zwalniania.

Ceny płodów rolnych w województwie białostockim

Według danych Wojew. Związku Ziemiaków ceny płodów rolnych kształtowały się w kwiecień następująco: pszenica 13.50 — 15 zł., żyto 10.50 — 12 zł., jęczmień 12 — 13 zł., owies 11 — 12 zł., kartofle 1.80 — 2.50 zł., siano 5 — 6.50 zł.

Jak wynika z powyższego, ceny na zboże w miesiącu kwietniu nie uległy znacznym wahaniom w stosunku do cen poprzedniego m-cs.

Sołtys też jest władzą, a więc nie wolno go bić po twarzy

Wędrowny sprzedawca zabawek dziecięcych, Franciszek Szuszkiewicz trafił dnia 13-go sierpnia ub. roku do wsi Uchowo koło Łap, gdzie zgłosił się do sołtysa Antoniego Szyluka o udzielenie mu bezpłatnego noclegu.

Wobec tego, że Szuszkiewicz jest handlarzem, sołtys rzucił mu aby zaszedł do pierwszego lepszego gospodarza, dał jakas zabawkę dla dziecka i napewno uzyskałby nocleg, bo bezpłatnie noclegów udziela się tylko bezrobotnym i ludziom bez środków do życia.

Szuszkiewicz mocno zdenerwowała odpowiedź sołtysa. W czasie krótkiej kłótni Szuszkiewicz

nie zawahał się uderzyć przedstawiciela władzy dwa razy ręką w twarz.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał zachalcę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

DOKTOR LEON KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8
Białystok, Piłsudskiego 33 tel. 5-67

Dr. J. WALEWSKI
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Sienkiewicza Nr. 14, tel. 9-49

Dr. ADAMOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, płciowe (głównie) przyjmuję w gabinecie Dr. A. GURWICZA
Białystok, M. Piłsudskiego 17 tel. 6-40
od godz. 9 do 1-iej i od 4-iej do 7-iej w.

Premję książkową otrzymają ci FT. Prenumeratorzy, którzy do dnia 12-go bm. uiszczą prenumeratę za m-c maj. 1935 r.

Administracja.

Wytwórnia czekolady, wyrobów cukrowych i wafelowych

„ELBE”
L. BODANOWSKI
B-k, Kupiecka 33

na życzenie Szan. Klientów otworzyła FILIĘ swych niedostępnych wyrobów przy ul. Sienkiewicza 39 (front).
Codziennie świeży towar.
Ceny ściśle fabryczne.

Sklep do wynajęcia przy ul. Żydowskiej Nr. 1.
Informacje w Administracji „Echo”
Do wynajęcia mieszkanie 6-cio pokojowe z wygodami na ul. Kupieckiej Nr. 1. Wiedomość tel. 14-1

Komornik DZIARSKI.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 622, gr. 30.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych Instytucji, w których wolno umieszczać fundusze mienie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyswojenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Białymstoku ul. S-to Jarska Nr. 14 sala Nr. 3.

Dnia 4 maja 1935 r.

Pełna tabela wygranych

Czwarty dzień cięgnięcia.

W czwartym dniu cięgnięcia loterii, główne wygrane padły na następujące numery:

GŁÓWNE WYGRANE I-SZE CIĘGNIENIE
zł. 20.000 — 40667
zł. 10.000 — 7878 70450
zł. 5.000 — 59793 65762 66299 62988 145882
zł. 2.000 — 634 6726 18187 20373 16582 50007 59513 66410 66925 78602 103841 107668 114759 142479 149751 166997 176478 177120 175950 172189
zł. 1.000 — 85 5010 7414 12863 16920 24099 26371 26590 32412 32422 38277 45827 53286 58445 59697 63880 64084 74042 75776 80785 82704 85357 89748 89425 92110 117495 118939 129369 120360 126368 126802 130679 132964 139315 149990 149928 149846 149919 153401 155161 180104 181870 181916 185820

STAWKI.
Po 200 złotych.
31 62 65 323 475 529 55 605 753 822

ECNA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Wobec licznie zebranych przedstawicieli architektury dokonane zostało przez sąd konkursowy na regulację Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie otwarcie kopert z nazwiskami nagrodzonych i wyróżnionych projektów okazało się: Nagroda I (5.000 zł.) — architektowi K. Toloczko i J. Kukulski, nagroda II (4.000 zł.) — A. Jawornicki i E. Szparkowski, nagroda III (3.000 zł.) — B. Brukalska, L. Lacher i J. Szanajca. Projekty zakupione od następujących autorów: S. Gergowitche i W. Wierzokowicza, B. Pniowskiego, A. Dygata, B. Brukalskiej, S. Brukalskiego, B. Lachera i J. Szanajcy, S. Fiszera, J. Łowickiego i L. Tomaszewskiego oraz M. Goldberga i H. Rutkowskiego.

Dnia 5 bm. wjechał na urlop miasieczny wiceprezydent stolicy, p. J. Opiński.

RADIO-KACIN.

SOBOTA, dnia 11 maja. RASZYN.
6.30 Pieśń poranna
6.33 Północna do gimnastyki
6.56 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.15 Dziennik poranny
7.25 Muzyka z płyt
7.45 Program na dzień bieżący
7.50 Wskazówki praktyczne
8.00 Audycja dla szkół
8.05 Audycja dla poborowych
11.57 Sygnał czasu
12.40 Hinał
12.43 Wiadomości meteorologiczne
12.05 Koncert z Lwowa
12.50 Chwilka dla kobiet
12.55 Dziennik południowy
13.05 Fantazje operowe z płyt
13.30 Nasz handel morski
13.35 Wiadomości o eksporcie polskim
14.35 Przegląd giełdowy
14.45 Muzyka salonowa w wykonaniu orkiestry J. Lenseña
15.00 Audycja regionalna z Wilna
15.20 Humoreska Ferdynanda Goethe. Recytacja prozy
15.45 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota
16.20 Skrzynka techniczna — omówi red. W. Frenkiel
16.45 Kwadrans słynnych artystów (nrtv)
17.00 Transmisja nabożeństwa Majowego z

69 809 66017 120 57 317 59 404 42 727 60
75 830 47 930 76 67141 62 69 219 82 43
68142 58 74 505 670 767 812 999 69189
213 68 70 94 331 462 522 768 832
70014 264 463 504 97 608 38 95 783
99 820 22 56 937 43 71052 109 283 487 510
525 778 94 72122 37 48 256 69 71 308 493
561 903 73081 224 319 527 625 94 705 64
932 74001 14 73 279 81 85 464 82 551 915
55 75171 74 451 693 852 99 76083 186 241
520 50 96 617 718 72 913 66 77065 278 93
490 522 25 691 985 70 78020 40 57 146 69
479 522 64 615 864 79091 164 533 612 97
748 860 62 73 87 97 955
80037 331 509 28 54 614 80 734 98 937
81257 76 96 367 59 455 838 82034 42 53
180 243 349 532 52 65 645 830 92 42 97
83050 75 112 245 474 784 87 894 984 84094
118 92 208 433 80 595 604 788 920 85010
203 513 20 770 849 7802 86025 254 69 84
341 608 733 291 87020 28 158 69 245 90
463 906 15 88022 25 65 109 68 236 76 499
613 769 878 89145 231 472 558 628 875
90170 88 89 243 60 317 69 504 70 703
91030 33 103 36 249 374 466 93 512 738
54 85 824 934 92113 16 84 85 273 94 98
378 486 504 655 74 761 831 984 93334 431
595 683 819 29 946 56 94085 172 73 231
60 491 556 619 773 913 46 95118 79 235
75 308 617 96 321 45 476 98 655 708 35
97001 37 38 697 654 966 94 99 98210 43 47
83 371 83 99040 190 274 304 42 46 47 441
573 81 661 794 871 873 89
100003 226 328 66 441 89 10025 35 80
103 48 65 379 412 97 634 980 70 102070
618 701 848 103211 348 520 36 809 64 988
104046 151 329 451 619 36 726 901 105014
22 57 121 493 622 835 939 106141 59 372
87 411 59 50 628 692 718 107085 72 356 74
446 738 95 10919 148 61 305 407 84 581
615 700 24 83 90 826 900 997 109032 85 90
12 442 78 587 759 80 960
110055 86 127 499 513 628 718 67 814
049 111033 85 119 56 87 231 54 474 595 881
4 000 12195 220 35 44 372 419 74 612 825
113131 91 242 317 570 69 754 87 804 24
022 114098 365 619 809 23 89 972 115017
124 96 274 481 732 851 116183 103 30 330
405 572 826 927 32 117000 4 36 133 87
80 328 435 571 90 62 681 752 841 913 84
118018 34 318 572 762 764 917 119003 157
70 227 427 511 46 868 977 81
120016 30 5 83 175 210 409 713 73 836
50 97 960 121027 604 317 746 885 951
122012 46 80 266 392 615 713 46 123049
142 269 74 360 74 514 677 876 953 78
124011 22 68 443 81 95 701 97 872 125032
84 141 230 305 60 650 762 864 126061 144
306 489 940 127143 73 374 426 66 74 90
93 833 838 60 910 73 77 128038 41 264 739
02 851 944 72 4 97 129340 423 524 731 79
951
130097 31 570 612 50 945 131087 198
99 205 22 478 540 71 681 782 807 21 85
132002 137 316 55 621 48 769 133057 115
39 629 45 84 58 200 55 76 918 25 32
134048 104 65 220 65 61 351 78 511 895
984 138103 503 663 89 924 42 61 136138
258 306 42 473 615 911 137184 589 683
56 859 942 138071 36 254 349 405 16 758
69 801 989 139073 118 50 77 209 30 60 76
86 304 435 684 744 991
140035 82 86 200 4 25 13 15 30 64 438
517 700 52 993 141480 530 79 730 889 941
94 142007 133 413 28 47 63 627 50 743 49
883 976 143069 71 85 90 105 14 23 574 751
881 144004 20 42 279 82 300 401 145088
900 237 333 435 60 507 840 999 146236 40
331 453 68 76 745 948 147063 128 63 260
73 360 88 440 78 581 695 740 861 148026
33 79 129 35 238 374 720 22 831 909 11
29 149003 67 80 96 308 406 91 524 624 711
40 884 984
150101 2 47 6 322 405 62 99 626
716 151060 85 123 350 890 94 787 390
800 959 152025 46 60 67 77 183 218
36 347 60 432 579 660 701 620 81 786
885 50 970 152024 38 514 659 870
90 156084 181 476 524 54 904 80 158107
24 91 338 522 60 9 602 787 884
158040 109 23 844 90 436 97 58 670
737 76 888 926 159046 92 117 275 87
573 77 660 762 848 45 78 900
160099 107 94 273 527 612 758
83 85 998 161081 158 218 396 417 735
836 162045 80 312 74 583 81 604 883
163543 661 94 700 724 888 944 164179
257 324 35 457 635 84 86 768 884
994 86 165091 92 113 257 319 175 876
86 160007 82 857 202 45 403 64 562 79
838 65 167028 142 82 649 718 83 983
116123 87 267 318 23 418 991 84 941
160045 185 244 436 640 57 855 922
170182 354 429 654 827 86 171023
229 588 39 656 831 24 79 99 739
172118 604 779 848 173016 148 270
468 596 728 835 70 914 174128 277 301
513 18 83 692 83 742 175078 181 77
235 75 653 710 176080 304 38 80 607 19

725 886 177040 183 42 231 55 676 754
818 982 72 77 178075 192 399 425 605
71 623 822 968 179075 369 89 407 58
66 515 18 55 824 780 864 71
180016 144 270 8 823 452 86 576 671
816 65 959 181041 144 455 586 80 690
3 756 818 924 35 54 182061 185 325
71 91 458 616 81 878 75 188094 102 19
429 669 723 84 824 184192 223 485
58 70 586 631 63 763 819 28 34 60 61
72

II-gie CIĘGNIENIE
zł. 10.000 — 17676 42552 73856
zł. 2.000 — 5182 6488 10442 10296
10296 18653 23592 24325 33199 40900
50162 54786 58836 62992 68299 75940
80925 85592 91052 96359 95845 114060
123280 126370 141591 148540 163008
177869 179074
zł. 1.000 — 1442 6429 15116 21538
26833 31678 39745 43641 58536 65658
65300 69896 76885 77317 88158 94979
101255 105217 117508 119834 121640
122490 126753 126984 130078 131624
136081 142975 148081 149536 152642
156349 166890 178332 181484

PO ZŁOTYCH 200
23 50 58 187 60 229 75 315 58 587
47 94 616 760 809 954 1008 25 70 75
190 398 459 500 44 44 74 556 725 29
985 2123 41 66 74 302 99 546 650 765
841 3247 306 466 79 615 17 67 679 849
4124 52 82 237 391 494 542 47 62 82
78 87 88 865 5167 218 37 368 615 785
830 50 987 6000 147 844 460 636 50 63
766 884 915 40 7102 200 300 80 463 79
628 757 828 8250 98 479 511 90 646
717 62 80 95 99 918 9005 248 78 85
322 418 48 560 91 841 4957 962 92
10022 45 272 348 444 667 791 836 917
11018 18 143 76 81 228 498 523 626
48 870 927 12168 297 75 98 486 778
51 805 83 905 11 62 88 18026 41 125
81 67 202 66 306 485 681 50 745 802
08 14166 282 341 38 413 526 781 756
15071 169 219 319 445 54 525 667 76
984 16045 53 126 69 67 87 306 91 96
497 520 74 658 73 716 71 833 44 87
17271 94 303 502 97 98 614 715 23 54
92 927 18144 413 532 51 66 947 7029
590 764 958
20181 236 84 387 566 671 832 2149
238 338 55 75 83 521 58 634 22130 316
19 462 77 508 612 825 85 23271 493 698
871 985 24018 184 253 388 59 687 960
25286 382 456 58 821 68 26047 147 53
324 730 86 865 27017 36 179 440 501 12
709 14 923 74 23176 208 525 708 21 55
976 96 27071 84 115 42 613 786
80258 367 424 588 661 715 802 77
31072 81 90 269 841 402 668 88 895
9170 32172 390 400 02 72 629 41 729
970 30 33074 82 115 227 412 545 69
907 34023 31 32 44 84 142 575 699 786
320 35022 426 92 225 88 626 852 84 97
36090 134 65 256 86 80 389 470 518
762 91 87083 146 232 901 27 401 507
680 720 832 914 94 38010 22 20 85 168
120 12 317 519 30 41 888 923 49 39045
365 74 460 528 62 727 95 821 29 934
40104 211 27 96 377 95 487 338 85
704 64 897 912 79 99 41000 218 32 311
171 664 730 42 816 901 10 42068 94
594 307 672 73 752 60 74 808 18 38 28
64 46 89 95 48024 159 299 485 512
679 717 61 64 967 44074 109 60 88
756 00 61 885 971 454 41 128 208 320
698 756 869 46101 108 207 618 39 719
48 72 914 45 80 47115 219 80 86 335
524 96 915 5 1842 356 80 431 42 66
727 88 850 49016 109 23 27 28 271 324
66 650 55
50184 61 87 207 29 38 98 308 469
86 558 76 638 75 839 78 984 51116
934 51116 349 94 569 668 713 90 814
32 52228 88 302 70 529 600 47 808 93
53096 127 41 78 85 260 70 96 418
699 702 807 919 55 96 54031 99 253 96
82 424 561 73 672 702 69 55008 48 66
288 507 818 939 44 60503 49 139 255
248 420 62 79 95 642 760 948 57050
555 561 99 735 69 862 946 65 88112
248 321 436 421 615 60 98 796 815
30 46 938 80 59013 31 110 575 97 716
303 22 32 951 58 67
60052 161 221 29 838 75 427 97 537
41 699 717 50 795 61027 51 190 877 515
527 93 62040 65 305 406 92 99 524 86
614 763 68082 101 41 84 727 428 34 87
636 729 44 888 95 64089 206 49 98 476
80 516 82 85 866 948 61557 299 354 481

505 54 612 20 52 759 99 356 74 610
65 377 949 67021 226 817 502 89 40 58
624 71 608 888 1891 466 58045 210 37
77 30 585 456 525 27 902 10 60100 250
95 332 85 554 645 700 78347
10007 70 208 309 88 322 545 61 754
88 833 79 817 98 710 113 256 553 78
801 618 712 68 660 72188 815 449 538
603 58 720 42 906 55 83 73108 23 95
128 251 90 368 638 66 72 746 900 35
74087 808 25 888 76028 81 134 211 6
80 611 28 84 45 727 93 818 67 76209
74 825 27 85 877 85 604 90 43 707 68
830 68 8 944 77020 90 241 433 69 93
446 658 78154 66 207 322 58 404 53
579 96 90 256 79074 172 87 233 70
83 825 452 62 606 22 7541 73 947 87
80105 429 75 589 732 66 839 946 81033 716
231 62 305 409 568 44 647 836 54 946 80363 28
265 287 68 488 580 81 97 641 63 87 83044 70
265 379 414 814 84058 355 545 644 767 85247 99
341 494 659 86 745 806 553 86281 422 48 72
61 433 53 757 852 939 94 87127 401 534 726
399 88884 91 162 269 62 390 24 498 513 31 709
89154 253 493 554 85 714 327 65 968
90553 55 632 83 934 75 90 91236 289
415 96 583 647 741 81 837 995 60 99997 382 43
619 847 989 54 98089 273 88 557 633 988 94026
150 230 311 28 95 588 121 655 948 44 95057 122
229 305 489 569 75 95 654 773 988 96087 157
230 332 438 63 576 714 859 989 51 92 97800 121
742 98 359 423 87 595 734 96 983 95440 240 62
94 360 565 651 40 910
700172 285 473 735 860 94 101118 38 279 88
424 32 85 92 535 764 829 52 54 84 102062 349
440 529 47 853 978 89 103979 147 83 364 466
506 29 628 60 84 769 42 956 103113 264 406 597
750 99 103600 107 10 273 415 674 933 105075
241 471 92 581 67 657 61 64 722 917 41 107472
99 140 52 356 49 56 363 582 91 602 91 716
104058 83 125 90 273 441 500 604 731 45 38 62
803 975 100079 114 265 434 91 559 680 91 589

110025 90 121 66 815 25 909 12 08 11106 93
267 327 430 57 695 833 82 922 14 112588 49
615 945 113006 103 67 233 31 398 482 587 99
634 519 114148 356 66 93 664 728 115026 272 538
626 116124 415 67 512 62 98 778 91 97 792
117028 256 324 446 535 658 731 41 42 760
111319 319 431 561 98 761 909 85 119237 62
303 28 33 444 76 6806 96
120481 219 56 406 552 762 66 970 93 121013
24 9 677 272 57 495 822 644 651 819 85 122176
269 79 509 97 640 92 737 837 93 925 123028 34
115 45 66 71 233 328 49 68 518 24 88 711 47 73
803 23 12428 84 243 353 62 888 901 125026
191 97 737 833 988 126151 265 368 77 512 43
618 26 47 89 941 127152 364 84 451 620 24
129447 311 309 99 441 532 604 1074 51 68 989
121116 308 74 79 439 43 762 41 860 929

130058 146 214 405 44 522 40 54 621 222 308
914 131000 48 55 133 533 86 604 773 132071 326
82 96 26 360 617 124 827 133146 72 99 325
4 3 598 611 825 860 134080 90 154 901 824 39
62 645 46 51 743 852 926 135156 467 559 941
136122 46 654 737 43 135053 178 270 370 433 571
54 895 967 87 137445 93 628 98 139140 280 524
31 422 266 402 346 68 973

„Zwierciadło Hookera”

Nowe szczegóły o odlanym kolosie.

Przed kilkoma miesiącami przystąpiono do wykonania projektu, co do realizacji którego nawet najśmielsi fachowcy wyrażali poważne wątpliwości. Chodzi o budowę największego w świecie instrumentu astronomicznego, teleskopu zwierciadłanego o pięciometrowym otworze. W specjalnie do tego zbudowanej hucie fabryki szkła „Corning Glass Works” w Nowym Jorku rozpoczęto odlanie zwierciadła — obiektywu dla tego teleskopu. Czy gigantyczny ten odlew uda się

dotąd niewiadomo,

gdyż fakt ten będzie mógł być stwierdzony nie rychlej jak w październiku r.b., bowiem wówczas dopiero potężny szklany blok osiągnie temperaturę pokojową i wtenczas będzie go można dopiero szczegółowo zbadać pod względem nieskazitelności. Obecnie, za pomocą elektrycznych przyrządów, blok szklany poddawany jest stopniowemu ochładzaniu. Narazie temperatura jego wynosi zawsze jeszcze kilkadziesiąt stopni. Aparatura ochładzająca jest w ten sposób regulowana, że temperatura spada, co trzydzieści godzin, o jeden stopień.

Teleskopy o dużej średnicy, budowane były już dawniej, lecz nie spełniały pokładanych w nich nadziei, gdyż nie posiadały odpowiedniej armatury optycznej, t.j. zwierciadła i soczewek. Płyty szklanych, o wymiarach wymaganych dla tak wielkich instrumentów, nie potrafiono doposażyć w owe czasy odlawą i szlifować. Dopiero Szwajcarowi Guinand udało się w 1807 r. wynaleźć sposób wytwarzania płyt ze szkła krzemienno-go w nieosiągniętych dotąd wymiarach. Aparaty optyczne Guinanda zdobyły

światowy rozgłos

i jeszcze w połowie ubiegłego wieku, zbudowany przez niego teleskop dla obserwatorium w Dorpacie, mierzący w średnicy 24 cm., uważany był ogólnie za jeden z cudów techniki. Obecnie największy obiektyw (t. zw. „zwierciadło Hookera”) posiada Mount Wilson Obserwatorium w Kalifornii. Otwór jego mierzy 254 centymetry. Już wów czas, przy wytwarzaniu tego obiektywu, były do przewyżczenia niezmierne trudności. W r. 1906 huta szklana „Gobain” w Paryżu, przystąpiła do wykonywania ośmiu robot, a samo odlanie trwało prawie dwa lata. Waga bloku wynosiła 4500 kilogramów; grubość 33 centymetry. Po czteroletnich pracach szlifierskich uzyskano zwierciadło wklęsłe o 32,5 cm grubości brzegowej, wagi 4082 kilogramów. Koszty wykonania „zwierciadła Hookera” osiągnęły kwotę czterech milionów franków. Koszty transportu wyniosły mniej więcej połowę tej sumy, bowiem dla zwiezienia do położonego na wysokości 1970 metrów obserwatorium, trzeba było zbudować specjalną drogę. „Zwier-

ciadło Hookera” jest w użyciu od 1919 r. Wytwarzany obecnie w Nowym Jorku obiektyw jest dwa razy większy od zwierciadła Hookera. Wiedza i technika stanęły w tym wypadku przed niezmierzonym zadaniem. Po długotrwałych studiach i próbach, wybrano jako najodpowiedniejszy materiał

szkła borsilikatowe,

jako ujawniające najmniejszą rozciągłość pod działaniem ciepła. Zdaje się, że wielki eksperyment, dokonany w grudniu 1984 r. pod kierownictwem G. V. McCauleya, powiódł się pod każdym względem. Skoro w październiku r.b. odlew uznany zostanie za bezwarunkowo nieskazitelny, surowy blok przewieziony będzie drogą morską przez kanał Panamski do Los Angeles, gdzie szlifowanie jego zajmie się grono specjalistów kalifornijskich Instytutu Technologicznego. Z uwagi, że ukształtowanie powierzchni zwierciadła, odnośnie gładkości i wydrążenia, wykonane być musi z niepojętą dla laika precyznością, zrozumiałem jest, że robota ta będzie mogła być całkowicie ukończona dopiero po upływie kilku lat.

Zadaniem pięciometrowego teleskopu ma być przedewszystkiem wyjaśnienie problemów mgławic spiralnych, tych najbardziej odległych kompleksów ciał niebieskich.

KOBZIARZ.

Do schroniska w Plesku zawitał góral z kobzą entuzjastycznie witany przez narciarzy, używających ostatnich dni śnieżnej pogody.



Niebezpieczeństwo siedzącego trybu życia. Czy chcesz się szybko postarzeć?

BRĄK RUCHU WYWOŁUJE BRĄK APETYTU.

Na tle siedzącego sposobu życia powstają różne cierpienia, z których najbardziej znanymi są otyłość, cukrzyca, zaparcie przewłokowe, guzy krwawnicowe. Jednakże zaburzenia ustrojowe idą znacznie głębiej, gdyż spowodują one brak ruchu cierpią wszystkie tkanki i wszystkie narządy, uszkodzone są wszystkie czynności fizjologiczne, zniesiona jest bowiem równowaga procesów odżywiania i przemiany materii. Procesy odżywiania są wtedy w równowadze, gdy ilość spożytych pokarmów odpowiada wydatkom energetycznym ustroju; gdy wydatki energetyczne się zmniejszą, a odżywianie pozostaje niezmienione, odkłada się w ustroju, zapasy tłuszczowe. Otyłość, rozwijająca się spowoduje siedzącego sposobu życia, zaznacza się rozwojem tkanki tłuszczowej głównie w okolicy tułowia.

podczas gdy przy otyłości ludzi, jedzących dużo, tkanka tłuszczowa odkłada się więcej w okolicy brzucha. Otyłość spowoduje brak ruchu jest mniej niebezpieczna, niż otyłość smakoszów i żarłoków, która pociąga za sobą rozwój takich chorób jak dna, cukrzyca, kamica nerkowa, choroby wątroby, nadciśnienie tętnicze. Jeżeli siedzący tryb życia

łączy się z nadmiernym odżywianiem, wtedy przedko rozwijają się już opisane typy otyłości i wspomniane postacie chorobowe. Brak rozwoju mięśni jest pierwszym następstwem siedzącego trybu życia, mięśnie rozwijają się bowiem tylko wtedy, gdy człowiek pracuje.

Następstwa siedzącego trybu życia są różne u dziecka, osoby dorosłej i starców. Najbardziej niebezpiecznym jest, siedzący tryb życia w okresie wzrostu, a więc u dzieci. Mięśnie nie rozwijają się, pozostają cienkie i wiotkie. Dziecko takie jest słabe, ledwo się może na nogach utrzymać, jak to się widzi u dzieci zmuszonych do dłuższego pobytu w łóżku spowodowanego chorobą, albo też, w mniejszym stopniu, u dzieci nie zażywających ruchu.

U człowieka dorosłego głównym następstwem siedzącego trybu życia jest otyłość.

U ludzi starszych siedzący tryb życia przyspiesza starzenie się ustroju i wystąpienie objawów charakteryzujących.

Siedzący tryb życia atakuje wszystkie narządy, przedewszystkiem jest on jednak szkodliwy dla stawów, które dla utrzymania swej sprawności wymagają odpowiedniego ruchu; przemawiają zatem przypadki zesztywnienia stawów unieruchomionych. Rozwój kości cierpi również spowodowany brakiem ruchu, u ludzi ćwiczących się kości są cięższe i lepiej rozwinięte.

Ćwiczenia wpływają na duży stopień na rozwój narządu oddechowego, pod wpływem ćwiczenia bowiem rozwija się klatka piersiowa, powiększa się jej ruchomość, powiększa się pojemność życiowa płuc, człowiek przyzwyczajony do dobrego, głębokiego oddychania. U osób niećwiczących się klatka piersiowa jest słabo rozwinięta, płuca tracą swą elastyczność, krążenie krwi i oddech jest upośledzone, wytwarza się powoli typ ludzi niewystarczających do pracy i do

służby wojskowej. Brak ruchu działa na narząd trawienia, w sposób podobny wywołuje brak apetytu i upośledza wobec tego odżywianie, nie rozwijają się brzośnicowe przewłoki, zaparcie przewłokowe, wreszcie wywołuje pewne upośledzenia gładkich mięśni żołądka i jelit, których rozwój stoi w związku z rozwojem mięśni szkieletowych. Następnym tego jest nie tylko opadnięcie trzewi, ale rozszerzenie żołądka, zaparcie przewłokowe, wreszcie za truwające życie przewłokowe nieśmowności.

Ponieważ zauważono, że kobiety wiejskie łatwiej rodzą od kobiet miejskich można przypuszczać, że i rozwój macicy stoi w pewnym związku z rozwojem mięśni.

Ruch działa pobudzająco tak na krążenie krwi, jak i na krążenie chłonnego (limfy). Przy bezruchu następuje ochłodzenie, zasilenie i pewne obrzęknięcie dolnych części ciała, będące wyrazem zastój krwi, chłonki, znajdującej się we wszystkich szczytach krążenia. Zalega również, jeżeli energiczne ruchy mięśniowe nie zmuszają jej do krążenia. Na tle zastój chłonki wypadają w tkankach chorych na dnie złoży kwasu moczowego; soli wapnia, cholesterolu i starców. Wszystkie te złoże wygładają głównie w tkance włóknistej i chrząstce, która zresztą jest najmniej ukrwawiona.

Opierając się wreszcie na spostrzeżeniach, które wykazały, że podstawową przemianą materii jest zwolniona w czasie snu, a więc zupełnego spokoju fizycznego, należy się zastanowić, czy nie jest ona także zwolniona u osób, prowadzących siedzący tryb życia. Z naciskiem podkreślam, że szczególnie lekarze i wychowawcy powinni posiadać doskonałe zrozumienie niebezpieczeństwa siedzącego trybu życia i dążyć do tego, by wychowanie fizyczne znalazło przynależne sobie miejsce obok wychowania umysłowego.

Polacy w Kopalniach złota

Drogocenny piasek w pyłe skalnym.

W brazylijskim stanie Parana jak donośliśmy powstały niedawno liczne kopalnie złota. W stanie tym zamieszkuje około dwustu tysięcy Polaków, którzy posiadają większość ziemi uprawnej i tworzą silną warstwę rolniczą, zachowując wiernie język i zwyczaje swych ojców, przybyłych z Polski w czasie pamiętnej „gorączki brazylijskiej”. Obecnie wielu synów kolonistów polskich

znalazło zajęcie w Kopalniach złota. Jak donosi „Lud” z Kurytyby, w kopalniach złota w Timbituba w pobliżu miasta Campo Largo pracuje około 300 robotników, w tym połowa Polaków. Robotnicy zarabiają przeciętnie 8 mil-rejsów brazylijskich dziennie. Kopalnie znajdują się przeważnie na terenach, należących do kolonistów polskich, które kierownictwo kopalni wykupuje, płacąc do tysiąca mil-rejsów za hektar ziemi.

Robotnicy pracują w szybach głębokości przeszło 50 metrów, wydławiając bloki skalne, w których znajduje się złoto. Następnie bloki te tłucze się i miele w specjalnych młynach, a z powstałego w ten sposób pyłu skalnego otrzymuje się piasek złoty, zapominając dość skomplikowanej procedury.

Polacy, pracujący w tych Kopalniach, stołują się u kolonistów polskich, mieszkających w pobliżu. Po pracy zbierają się wspólnie, czytają gazety, rozmawiają, śpiewają, a nawet organizują przedstawienia teatralne. Zespół amatorski górników odwiedza również około 10 kolonii polskie, odbywając szlaki teatralne w języku polskim. Przedstawienia te cieszą się ogromnym powodzeniem wśród Polaków i Brazylijan.

PODSŁUCHANE

PRZYKRE RZECZY.

— Ach, znowu masz taką smutną minę, najdroższy. Nie myśl o takich przykrych rzeczach. Raczej myśl o naszym ślubie, który ma się odbyć za dwa tygodnie.

— Ale ja przecież tylko o tym myślę.

REFLEKSJE.

— Dlaczego jesteś taki kwaśny. Przecież niedawno odziedziczyłeś większą fortunę.

— Tak, ale to była ostatnia bogata ciotka, którą miałem w rezerwie.

Roman Rom-Furmański.

Wesoły wieczór w porcie

Koncert orkiestry „Kościszowskiej”

W drodze powrotnej do Viga zwiększamy szybkość aut, bowiem „Kościszko” za powiedział swój odjazd punktualnie o godz. 8-ej wieczorem. Pędzimy aż świszczy nam w uszach. Urok miłojego Pontevedry zatrzymuje nas jednak na kilkanaście minut. Z prawdziwą rozkoszą wchodzimy na skwer miejski pełen dumnych palm, platanów i drzew kamelowych. Ciężkie czerwone kwiaty podobne do róż bez zapachu padają z gałązek na trawniki ścieleć je barwnym kobiercem.

Jakiś uprzejmy Hiszpan na widok pochyłonej Polki zbierającej przekwitłe kamelie z trawnika na miętę dał jej do zrozumienia, że nie ma sensu zbierać umierających kwiatów, skoro drzewa są oblepione tywami.

Do auta mecenasa S. wróciła z nęczeniem czerwonych jak krew kameli...

Czortu w Vigo przybyliśmy na 15 minut przed odpłynięciem „Kościszki”. Jak się okazało dokonaliśmy najzupełniejszej podróży. Nikt z pasażerów „Kościszki” nie odważył się pojechać do Santiago w obawie, iż spóźni się na okręt. Myśmy jednak zdążyli przyjechać.

A z nami kamelie z Pontevedry.

Na „Kościszko” dowiadujemy się od kapitana Borkowskiego, iż w zatoce Viga w roku 1702-1m zatopiona została flota hiszpańska wioząca z Meksyku

ogromne skarby złożone ze sztab srebra. Admirał hiszpański dowodzący flotyllą stwardziwszy beznaście donaję sytuację wobec załobkowania zotaki przez wojenne statki angielskie wydał rozkaz zatopienia wszystkich okrętów, aby nie oddawać w ręce wroga sztab srebra.

Wraki zatopionych statków po dzisiejszy dzień spoczywają na dnle zatoki. Jak ostatnio doniosły dzienniki, owe sztaby srebra nęca

Inżyniera hiszpańskiego

M. Mozo. Zaangażował on kilkudziesięciu nurków, którzy w najbliższym czasie mają przeszukać kabiny zatopionych statków.

Niewątpliwie kapitan Borkowski opowie nam o niejedną jeszcze ciekawą historię kę morską o Vigo, gdyby nie gorączkowy nastrój jakiapanował na „Kościszko” na chwilę przed odpłynięciem. Syrena okrętowa jęknęła dwukrotnie ostrzegając, iż za trzecim razem okręt nieodwołalnie odbije od brzegów.

Tymczasem na rufie t. j. na deptaku jak w ulu. Cały „żywy ładunek” „Kościszki” jest już w komplecie. Wszyscy rozbawieni, rozgawędzeni. Uczestnicy wycieczki Butki-sa dzielą się wrażeniami z pobytu w dwu osobliwych miasteczkach Tui i Bayona. Dowiadujemy się, iż Tui liczy

13 tysięcy mieszkańców

i położone jest na wzgórzu, którego podstawę omywa wody Rio Mino. Kiedyś miasteczko to otoczone było murami rzymskimi. Tui było krótko pod władzą Maurów, Arabów i Portugalczyków.

W tem to starożytnym miasteczku grupa pasażerów złożona z trzech panów i jednej pani wstąpiła do małej winiarni „La Rossa”, gdzie zastała przy stołach liczne grono

młodych policjantów hiszpańskich odbywających tu przeszkolenie i ćwiczenie w strzelaniu.

Na widok cudzoziemców gościnni Hisz-

panie powitali ich entuzjastycznie i okrzykami i ustąpili im miejsca przy wspólnym stole. Jeden z nich wyręczając gospodynię natoczył dzban wina z beczki, przyniósł chleb i smaczny serek czyniąc honory domowi.

Gdy wreszcie nadeszła pora placenia właścicielka winiarni oświadczyła zdumionym gościom, że rachunek dawno już uregulowali... policjanci.

Nie pomogli żadne certacje i prośby. Polacy musieli zresztą gnawać rewanzując się okrzykiem „Eva Espana”. Hiszpański policjant natychmiast odpowiedział gromkimi „Ewiva Polonia”.

Kochani Czytelnicy! Gdyby ktoś kiedykolwiek znalazł się przypadkiem w Vigo Pontevedry, czy Tui niech nie zapomni odwiedzić sympatycznego i gościnnego przedstawiciela wesołej grupy policjantów z winiarni „La Rossa”. Dokładny jego adres brzmi: Pontevedra, 31 Compania de Asalto, Ramon Rodriguez.

Jaki syrena kościszowskiej zwały na molo tysiące Hiszpanów, Hiszpanek i Hiszpaniaków, które trzymając się spódnicy matczynej pokazywały stale paluszkami

na kolorowe lampki strojące odświętnie „Kościszkę”. Nasza orkiestra usadowiwszy się na górnym pomoście rznie od ucha rozmaite hiszpańskie melodie ku niebywałej ucieście roztafłowanego tłumy. Każdą piosenkę rozspiewali tużemcy nagradzając frenetycznymi oklaskami. Po „Manuelach” i „Carmenczykach” rozochociona orkiestra przeszła do programu polskiego. Z górnego pomostu na molo, a stamtąd na całe Vigo popłynęły skoczne mazurki, irakowiaki i oberki.

Śpiew tłumy umilkł i w szumie w skupieniu przysłuchiwała się nieznany dźwiękom tak różnym od zmysłowych tang argentyńskich.

Wreszcie syrena okrętowa dała ostatni

sygnał — trzy przeraźliwie głośnie buczenia. Marynarze kościszowskiej i obsługa portowa błyskawicznie zbiegli dwa trasy i statek począł wolno odbijać od brzegu przy dźwiękach hiszpańskiego hymnu i „Mazurki Dąbrowskiego”.

Kto żył na ładzie i na okręcie porwał za chusteczki, które w blasku różnokolorowych lampek powlewały jak małe chorągiewki.

Niech żyje Ceuta i Afryka do której zdążamy. Tam czekają nas nowe emocje, kto wie czy nie silniejsze od vigo - pontevedro - santiago'wskich...

Do Ceuty mamy przybyć rano dnia 12 kwietnia. Kapitan zapewnia, że jeśli nie stanie na przeszkodzie przybijemy do Czarnego Łądu

na punktualnej.

W duchu życzył kapitanowi najidealniejszej podróży.

Bez wiwatów, błatych grzyw na morzu i co najważniejsze — kołysanki.

Ponieważ godzina była dziecinna i nikt nie myślał o udaniu się na spoczynek na rufie wśród różnokolorowych lampek urzędowego dancin. Repertuar muzyczny tego wieczora składał się oczywiście wyłącznie z tang hiszpańsko - argentyńskich.

Pary tancerze nawiazawszy kontakt z ojczyzną płomiennooki dogress świetnie dostosowały się do nowego tła. Prawie każda tancerka „uzbrojona” była

w kastaniety,

które im po mistrzowsku operowały. O tak!... Paluszki zgrabnych Polek są uniwersalne. Pod wpływem wybijanych kastaniet mi taktów nogi najszybszych nawet panów rzadziej depały bućki partnerki i były elastyczniejsze. Napewno niejedna z tancerzy zapomniła o dokuczającej mu podagrze i

bolesnych strzykaniach

w kolanie.

d. c. n.